

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA,

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILENSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filija Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filiji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 78

Zwolennik rozmów „w cztery oczy” Wywiad amerykańskiej agencji prasowej z Hitlerem

Berlin, 5. 4. (Pat). Kanclerz Hitler udzielił berlińskiemu przedstawicielowi „Associated Press” wywiadu, w którym m. in. wypowiedział się jako bezwzględny zwolennik rozmów „w cztery oczy” z przywódcami „ważnych narodów”.

Kanclerz oświadczył, że otwarcie mówi, co Niemcy gotowe są uczynić. Żądania stawiane przez nie znajdują się w granicach, podyktowanych przez konieczności. Pod żadnym warunkiem Niemcy nie poddadzą się „dyktatowi”. Uznając obecny kurs polityki za odpowiedni dla interesów narodu niemieckiego, Hitler jest gotów wytrwać przy nim bez względu na następstwa. Nigdy jednak nie zgodził się na to, aby oficjalnie przyjąć 150.000 żołnierza jako wystarczające efektywy Reichswehry, a potajemnie uzbroić drugie tyle. Gdyby świat zechciał się rozbroić, Niemcy oddałyby swe siły na cele wewnętrznej pracy produktywnej. Jednakże jako odpowiedzialny mąż stanu kanclerz nie może dopuścić do tego, aby Niemcy znalazły się w sytuacji, umożliwiającej któremuś z sąsiadów napad, względnie podjęcie wojny prewencyjnej. Tylko z tego powodu Niemcy żądają armii, odpowiadającej wymaganiom ich własnej obrony.

Na pytanie korespondenta, czy prawdą jest, że jeden z najwybitniejszych współpracowników kanclerza usiłuje pokrzyżować jego zarządzenia, Hitler odpowiedział, iż rzucanie tego rodzaju podejrzeń na kogoś z otoczenia jego byłoby oszczerstwem. Podobne pogłoski mogą wynikać chyba z faktu, że współpracownicy kanclerza są silnymi indywidualnościami, posiadającymi

własną wolę i ambicję, gdyby nie byli ambitni, wyjaśnia Hitler, nie staliby na tym miejscu, gdzie dziś stoją.

„Gdy spotka się taka grupa — oświadczył Hitler — władczych osobistości, nie można uniknąć tarć, do których czasem dochodzi. Nigdy jednak — zapewnia kanclerz — nikt z jego otoczenia nie usiłował mu narzucać swej woli.

Alibi domniemanych zabójców Prince'a zdaje się nie ulegać wątpliwości

Paryż 5 4 (PAT). Od chwili aresztowania domniemanych zabójców rady Prince'a władze śledcze otrzymują wiele listów mających udo wodnić alibi Venture'a, Spirito i barona Lussatsa. Ze szczególną skwapliwością niewinności oskarżonych broni obecny mer Marsylii dep. Sabiani.

Wczoraj po południu przewieziono z Paryża do Dijon dwóch oskarżonych Venture i Lussatsa. Będą oni osadzeni w tym więzieniu, gdzie przebywa już trzeci oskarżony Spirito.

Na powitanie Venture i Lussatsa przybyła

do Dijon delegacja kilkunastu ich przyjaciół z Marsylii z zamiarem urządzenia manifestacji. Przedsięwzięto kroki celem niedopuszczenia do tych oznak sympatii.

Przeciągające się śledztwo w dalszym ciągu wywołuje krytyczne głosy prasy, która zaznacza, że po 40 dniach od zabójstwa Prince'a tajemnica morderstwa nie została wyjaśniona. — Dzienniki uważają, że alibi trzech oskarżonych zdaje się nie ulegać wątpliwości. Obietnice po licji co do wykrycia winnych zawiodły.

Insull nie dał za wygraną „Nie boję się sądów, boję się tylko nieprzyjaciół politycznych”

Londyn 5 4 (PAT). Insull nie dał jeszcze za wygraną i chwytą się wszelkich możliwych środków obrony prawnej. Obecnie jego angielski adwokat wniósł do trybunału tureckiego podanie o kasację decyzji ekstradycji na tej zasadzie, że Insull, jako urodzony w W. Brytanji i nie posiadający obecnie amerykańskiego paszportu ani też żadnych innych dokumentów amerykańskich powinien być uważany za obywatela brytyjskiego.

Rząd turecki nie ma jednak zamiaru zmienić decyzji w sprawie ekstradycji. Zdaniem kół miarodajnych kasacja decyzji ekstradycji jest wykluczona. Insull będzie odesłany do Ameryki odchodzącym 10 bm. z Konstantynopola statkiem amerykańskim „Executive” albo

na odchodzącym 24 bm. „Excelsiorze”.

Stambuł 5 4 (PAT). Samuel Insull oświadczył swym obrońcom, iż nie obawia się powrotu do Stanów Zjednoczonych, „Władze tureckie mogą mnie niezwłocznie wydać ambasadzie amerykańskiej — powiedział Insull. Niepokoje mnie jedynie, dodał, że po powrocie do Ameryki będę miał do czynienia z moimi wrogami politycznymi, którzy gotowi są poświęcić mnie dla swych ambicji politycznych. Gdyby sytuacja była normalna, nie miałbym żadnych obaw”. Adwokaci Insulla zaprzeczają pogłoskom, jakoby byli powiadomieni o odrzuceniu przez sąd rekursu w sprawie ekstradycji Insulla.

Wyprawa kolonialna hitlerowców czy kontrabanda broni na Złote Wybrzeże Afryki?

Paryż, 5. 4. (Pat). „Le Journal” poświęca artykuł sprawie „Trustu stalowego na Złotym Wybrzeżu w Afryce”, oraz w sprawie „Pierwszej wyprawy kolonialnej Hitlera”.

Dziennik pisze, że dwa statki niemieckie „Optimist” i „Jupiter” jadą na Złote Wybrzeże. Oficjalnie płyną one na poszukiwanie złota i należą do przedsiębiorstw w Rotterdamie, Hamburgu i Zurychu. W rzeczywistości — twierdzi pismo — statki zostały wysłane i wy-

ekwipowane przez Thyssena, przewodniczącego rady nadzorczej trustu stalowego w zagłębiu Ruhry i prezesa najwyższej rady gospodarczej Rzeszy. „Optimist” wiezie drużynę 10 narodowych socjalistów i znaczny ładunek broni, karabinów, mitraljez itd. Broń ta przeznaczona jest — zdaniem dziennika — do uzbrojenia przeciwników Francji i niemieccy konkwistadorzy jadąc temi statkami, mają się zająć ich wywłaszczeniem i zorganizowaniem.

Na lądzie, na morzu i w powietrzu Niemcy zbroją się coraz intensywniej

Paryż, 5. 4. (Pat). Komentując artykuł „Daily Telegraph”, omawiający plan rekonstrukcji floty wojennej Niemiec, „Le Temps” pisze, że plany te dają dużo do myślenia Anglikom. „Po odzyskaniu swojej siły wojskowej na lądzie — pisze dziennik — Niemcy chcą odzyskać swoją potęgę w powietrzu i swo-

potęgę morską. Te trzy siły zbrojne są z sobą nierozdzielnie związane i błędem byłoby ze strony Anglików mniemanie, że Berlin ograniczy się tylko do rozbudowy swojej potęgi na lądzie, rezygnując z panowania na morzu i w powietrzu”.

Państwa bałtyckie i Sowiety przedłużyły pakt o nieagresji do r. 1945

Moskwa 5. 4. (Pat). Wczoraj o godz. 13 w lokalu komisariatu ludowego spraw zagr. nastąpiło podpisanie aktu przedłużającego istniejące pomiędzy ZSRR a Łotwą, Estonją i Litwą pakt o nieagresji i konwersję konylacyjnej do r. 1945. Akty podpisał komisarz Litwinów oraz poseł Estonji Tofer, łotewski Balmanis i litewski Baltruszajtis.

Emisarjusze z Doorn i Papien spotkają się w zagłębiu Ruhry

Paryż, 5. 4. (Pat). „L'Ami du Peuple” zwracając uwagę na podróż wicekanclerza Papena do zagłębia Ruhry, zaznacza, że w czasie tej podróży Papien może spotkać się z emisariuszami z Doorn. Zdaniem pisma, tajna policja niemiecka powzięła pewne podejrzenia. Podobno korzysta ona czasem z nieobecności wicekanclerza, aby bliżej zobać jego papiery.

Dyplomata włoski w Saarbruecken

Saarbruecken 5. 4. (Pat). Włoski konsul honorowy Cutori przybył tu w charakterze specjalnego sprawozdawcy rządu włoskiego na okres przygotowania do plebiscytu. Przyjazd przedstawiciela dyplomacji włoskiej na dłuższy pobyt do Saarbruecken zwrócił uwagę tutejszych kół politycznych.

„Mój drogi przyjacielu!” List ministra do szantażysty i złodzieja

Paryż 5 4 (PAT). Sędzia śledczy Ordonneau przesłuchał 2 urzędników Min. Pracy w sprawie listu b. ministra Dalimier do red. Dubarry. Z zeznań tych wynika, że Dalimier, pisząc do Dubarry'ego zawsze zwracał się do niego, używając formy „Mon cher ami”, a nie „Monsieur le Directeur”. Wspomniany list był jednak zredagowany przez urzędnika Nettera bez dostatecznej jasnych wskazówek, naskutek telefonicznego przynaglenia przez gabinet ministra.

Samolot wojskowy w Sekwanie Tragiczna śmierć admirała Martina

Paryż 5 4 (PAT). Onegdaj wieczorem w Ablon pod Paryżem wpadł do Sekwany hydroplan wojskowy. Lotnik i mechanik wyszli z wypadku bez szwanku. Pasażer kontradmirał Martin, zastępca szefa sztabu francuskiego sił lotniczych, utonął.

Napad Volksbundowców na policjanta

(O) Katowice 5 4 (tel. wł.) Wczoraj w Starej Wsi w powiecie pszczyńskim pięciu Volksbundowców napadło na przejeżdżającego służbowo starszego posterunkowego policji Jana Schmita, obrzucając go obelżywymi słowami. Gdy policjant zatrzymał rower i podszedł do napastników pytając do kogo skierowane są obraźliwe słowa, wówczas Volksbundowcy rzucili się na Schmita pobili i rozbroili go. Zarządzonej za napastnikami pościgi doprowadził do ujęcia trzech z pośród nich; na śladzie dwóch pozostałych jest już policja.

Funt wyżkuje — dolar spada Na huftawce wahań giełdowych

Warszawa 5 4 (PAT). Zapoczątkowana przed paru dniami wyżka funta trwała w dniu wczorajszym w dalszym ciągu. Jednocześnie ponownie wystąpiła niżka dolara, która sprawa, że rozpiętość między kursami obu walut anglosaskich poważnie wzrosła i osiągnęła od dawna nienotowany stosunek.

Na giełdzie warszawskiej notowano wczoraj czek na Nowy Jork 5,29 $\frac{1}{4}$ wobec 5,31 w wtorek Kabel spadł z 5,31 $\frac{1}{4}$ do 5,29 $\frac{1}{2}$. Londyn osiągnął dawno nienotowany kurs 27,45 wobec 27,33 w wtorek. Zurych wykazał dalsze osłabienie ze 171,45 do 171,43.

Strajk powszechny w Saragossie

Paryż 5. 4. (Pat). Według doniesień z Saragossy, wybuchł tam strajk powszechny, który objął pracowników wszystkich zakładów przemysłowych i handlowych oraz robotników zakładów użyteczności publicznej. Tramwaje uruchomione zostały przez oddziały wojskowe. Do tej pory nie sygnalizowano żadnego incydentu.

Polska na międzynarodowym kongresie chemików

(O) Warszawa 5 4 (tel. wł.) Między 4 a 11 bm. odbywać się będzie w Madrycie międzynarodowy kongres chemików, na który wyjechało z Polski około 20 uczestników. Na kongresie wygłoszonych będzie 15 polskich referatów.

Polskie tkaniny bawełniane do Argentyny

(O) Warszawa 5 4 (tel. wł.) Delegat warszawski Izby Przemysłowo-Handlowej uzyskał w tych dniach zamówienie na dostawę do Argentyny pewnej ilości tkanin bawełnianych. — Wartość dostawy wynosi 2 $\frac{1}{2}$ tysięcy franków.

Gospodarstwa przodownicze

O wyższy poziom kultury rolnej

Polska jest krajem rolniczym. Prawie siedemdziesiąt procent mieszkańców naszego kraju żyje na roli. Jest niemal pewne, że procent ten nie będzie się zmniejszał w latach najbliższych. Kilku-settysięczny przyrost naturalny ludności Polski powiększa przedewszystkiem za- stępy ludności wiejskiej. Odpiływ jej do miast ustal ostatnio prawie zupełnie. Kryzys gospodarczy nie sprzyja zatrudnianiu w miastach przemysłowych przy- bywających co roku rąk roboczych. Ograniczenia imigracyjne w krajach za- morskich oraz zamknięcie emigracji za- robkowej na zachodzie Europy nie po- zwalają także na snućie hołoskopów ro- związania kwestji ludnościowej w Polsce drogą wysyłki rąk roboczych na nowe te- reny pracy poza jej granicami. Zresztą jest to najmniej korzystne wyjście z sy- tuacji dla kraju, pozbawionego własnych terenów ekspansji zamorskiej.

Dlatego od rozwiązania zagadnień rolniczych w Polsce zależy jej przyszły dobrobyt. Zdają sobie z tego dokładnie sprawę czynniki kierujące w Państwie. Obok reformy rolnej, która ma na celu zwiększenie liczby samodzielnych war- sztatów pracy na roli oraz poprawienie ich naturalnych warunków bytowania i rozwoju przez komasację gruntów, re- gulowanie serwitutów, powiększenie gospodarstw karłowatych itd., prowadzi się ostatnio poważnie pomyślaną pracę nad podniesieniem kultury rolnej w naj- szerszym tego słowa znaczeniu, nad zwiększeniem wydajności gospodarstw wiejskich, nad przedstawieniem i uszla- chetnieniem produkcji rolnej.

O pracach tych dowiadujemy się ze sprawozdania z obrad pierwszego ple- narnego zebrania Centralnego Komitetu organizacji drobnych gospodarstw przo- downiczych, zawiązanego przy Związku Lb i Organizacji Rolniczych. Zebranie to odbyło się tuż przed Świętami Wiel- kanocem w Warszawie pod przewo- dnictwem p. Sobczyka.

Co to są gospodarstwa przodowni- cze? Są to rozrzucone po całym kraju drobne gospodarstwa rolne, korzystające z doradztwa specjalnie wyszkolonych in- struktorów. Mają one oddziaływać przy- kładem na otoczenie, zachęcać inne gos- podarstwa do stosowania podobnych me- tod pracy i produkcji.

Gospodarstw przodowniczych istnie- je u nas już ponad 4.000. Znajdują się one pod opieką kadry specjalnie wyszko- lonej instruktorów, którzy razem z właścicielami tych gospodarstw opraco- wują i przeprowadzają gospodarkę wed- ług planów ułożonych zgóry na lat kil- ka. Instruktorzy pracują razem z gos- podarzami-przodownikami bezpośrednio w terenie, stykając się osobiście i ciągle z potrzebami i z przejawami pracy w powierzonych im opiece gospodarstwach przodowniczych. Liczba tych gospo- darstw stale się powiększa.

Jakie są wyniki tej współpracy, opar- tej na zżyciu się instruktorów rolnych z gospodarzami-przodownikami i na wzajemnym ich zaufaniu? Odpowiedź na to pytanie brzmi bardzo pomyślnie. Oto, jak stwierdził m. inn. na zebraniu

Centralnego Komitetu inspektor okręgu kieleckiego, w gospodarstwach przodo- wniczych tego okręgu produkcja ziarna podniosła się przeciętnie o 180 kg. na hektarze, a produkcja mleka o 800 litrów rocznie od krowy.

Niezależnie od takiego bezpośrednie- go oddziaływania na gospodarstwa wiej- skie przez instruktorów rolnych prowa- dzona jest na szeroką skalę akcja propa- gandowo-uświadamiająca drogą urzędza- nia kursów, odczytów, wystaw itp. Or- ganizacja gospodarstw przodowniczych zalega się przystem ściśle z pracą kółek rolniczych na wsiach.

Nowa metoda podnoszenia drobnych gospodarstw rolnych zasługuje na jak

najbardziej uwagę i życzliwe popar- cie społeczeństwa. Przez podniesienie kultury rolnej w szerokich rzeszach wło- ścińskich zwiększy się ogólny dobrobyt kraju. Im więcej będzie mógł rolnik sprzedawać wytworzonych przez siebie pro- duktów — po zaspokojeniu własnych potrzeb — tem więcej kupować będzie wytworów przemysłowych, ożywiając tem samem ogólne życie gospodarcze.

Oczywiście — organizacja gospo- darstw przodowniczych, to tylko jeden ze stosunkowo drobnych przejawów skomplikowanego procesu przebudowy polskiego rolnictwa. Niemniej — jak o tem wyżej mowa — zasługuje w pełni na baczną i życzliwą uwagę.

W obliczu potężnej Polski

Organ Mussoliniego o polskiej polityce zagranicznej

„Popolo d'Italia” — organ, Mussoliniego, zamieścił artykuł swego warszawskie- go korespondenta p. l. „Pacyfikacja Euro- py wschodniej”. Korespondent dziennika p. Robert Suster stwierdza na wstępie, że stały nastroj niepokoju, który przez dzie- sięć lat panował w Europie wschodniej u- stąpił ostatnio miejsca duchowi porozumie- nia i zaufania. Omawiając stosunki Polski ze wschodnim i zachodnim sąsiadem, autor pisze:

„Było w istocie rzeczą logiczną, że lu- dzie, kierujący losami Rosji sowieckiej i Niemiec hitlerowskich, zrezygnowali z po- lityki antypolskiej, nie dając wiary legen- dom, głoszonym, że „państwo polskie jest tworem chwiejnym i sztucznym. powstałym

jedynie w następstwie przegranej wojny”. Było rzeczą logiczną i słuszną, że zmar- twychwstałej Polsce, która mimo wiekowej niewoli zachowała odrębne oblicze narodo- we, zaczęły dawne państwa rozbiornicze o- kazywać i gwarantować spokój i szacunek, którego same dla siebie wymagają. Dalej p. Suster omawia korzyści, jakie przypadły Rosji sowieckiej dzięki pacyfikacji stosun- ków z Polską, stwierdzając, że Rosja uzy- skała:

- 1) zabezpieczenie od zachodu na wy- padek konfliktu na Dalekim Wschodzie;
- 2) przesunięcie o 1000 km na zachód o- gniska zapalnego na wypadek, gdyby Ber- lin chciał urzeczywistnić program Rosen- berga;

Średownik nowej Polski

Nad trumną ś. p. Adama Skwarczyńskiego, którą Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekorował wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” — wraz z grudkami wiosennej ziemi padły serdecz- ne słowa rozstania. Słowa, które mówiły, kim był Zmarły i że należał do najszlachetniejszych i najpłkniejszych postaci Odrodzonej Polski.

Ś. p. Adam Skwarczyński był heroldem idei przez całe życie, od młodości aż do grobu. Był heroldem idei ruchu niepodległościowego a po zmartwychwstaniu Polski rycerzem Jej ofiar- nym, jednym z tych, którzy w trosce o potęgę Ojczyzny budowali podstawy naszego życia zbiorowego na najtrwalszym materiale: pra- cę dla państwa, pracy rzetelnej, hartownej, opartej na świadomości dążeniu do wydobycia ze wszystkich obywateli a przede- wszystkim z młodzieży to, co w nich i w niej jest najlepszego.

Do czego ś. p. A. Skwarczyński dążył, jakie głosił idee i jakim służył wiernie aż do śmierci mówi o tem Jego cała praca publicystyczna i społeczna. W zbiorze „Myśli o nowej Polsce” pisał m. in.:

„Mamy zbudować nową Polskę i nowego w Polsce człowieka. Tej budowy nie zaczniemy wznosić samym umy- słem, samem myśleniem, samymi ideami, pro- gramami. Nie wypisze się jej w samych książ- kach, nie wydyktuje w sejmach i na zgroma- dzeniach politycznych. Budowa ta bowiem od- bywa się przez wyrobienie charakterów i moralności, a te wartości można tylko w praktykować.

W pracy społecznej, codziennej na wszelkich polach, pracy ekonomicznej, mającej na celu nie zysk doraźny, ale istotę rze- czy — wytwórczość, w organizacjach pracy za- wodowej, mającej na celu prócz walki o ulgę i prócz samopomocy, przedewszystkiem pogłę- bienie stosunku pracownika do za- wodu, w pracy kulturalnej, mającej na celu nie tam popis, ale znów istotę rzeczy — wy- zwolenie możliwości twórczych jed- nostki i gromady, w pracy wojskowo-wycho- wawczej, dążącej znów nie do popisów, ale do wyrobienia cnót bojownika, w zrzeszeniach sportowych zarówno jak i artystycznych, zespo- łach naukowych jak i ideowych — wytwarzać się będzie w rytmie załatwiania i przepracowy-

wania codziennych zadań atmosfera zrosłej z rzeczywistością moralności, — moralno- ści człowieka, który czuje, jak w mia- rę wysiłku rzeź mu pod palcami rósł i e, jak z jej wzrostem wzmagają się jego własna siła i swoboda, poczucie odpowiedzialności i zdolność do nowej inicjatywy. W tej dopiero atmosferze moralnej: człowieka odczuwającego rytm pracy, rozkosz inicjatywy i odpowiedzialności będzie możliwa budowa ideologicznej kopuły nad życiem konkretnym...“

W tym samym zbiorze „Myśli”, pisząc o za- daniskach i celach inteligencji zawodowej, dał pełny a także wzniosły wyraz pielęgnowanej przez siebie i praktykowanej przez całe życie idei pracy:

— „Inteligencja zawodowa nie jest zamknię- tą w sobie klasą, której troską ma być „sprzedawanie pracy” swo- jej, rzecz obojętna dla jakiego celu, byle za sprawiedliwą cenę, — lecz stać się winna a w angardą świata pracy w jego walce o godność i owocność pracy, o moralny stosunek do jej celu, t. j. do wytworu. Jeśli zdobędzie się ona na odpowiednio silną samowiedzę i tę- żyzną moralną, przestanie być najemnikiem, a stanie się zbiorowiskiem ludzi zawodu i po- wołania i otworzy perspektywę walki o no- wy ustrój społeczny, w którym wszelki pracownik — i ten, którego nazywamy robotnikiem i ten, którego zaliczamy do inteli- gencji — nie będzie najemnikiem dla zapłaty, lecz twórcą dosko- nałym swój warsztat, kochającym swój wy- twór i czującym swój organiczny i moralny z nim związek. Ludzie wszelkich zawodów i wszel- kiego powołania tworzyć winni swe organizacje przedewszystkiem w celu zawodowego do- skonałenia siebie oraz metod i war- sztatów swej pracy i w ten sposób przetwarzać ludzi pracy z najemników na twórców...“

Dziś ta szlachetna spuścizna myśli, czynów i życia ś. p. Adama Skwarczyńskiego staje się coraz widoczniejszą. Nowa Polska i nowy w Polsce człowiek idą naprzód, związa- ni ze sobą nierozdzielnie świadomością zbioro- wą, że tak trzeba działać i tworzyć, dla dobra państwa i społeczeństwa, jak działał i tworzył ś. p. A. Skwarczyński.

Spacer po Gdyni zachwylił dziennikarza niemieckiego

„Westdeutscher Beobachter” w łonon zamieszcza dłuższy artykuł specjalnie wy- słannika, poświęcony Gdańskowi i Gdyni. Autor pisząc o Gdyni, z podziwem pod- kreśla, imponujący rozwój miasta i portu i zaznacza, że spacer po Gdyni jest pro- stu przeżyciem. Gdynia jest nie tylko wiel- kim portem, lecz może być równocześnie centrum przemysłem Rzeczypospolitej.

Bezrobocie zagranicą

Według ostatnich danych Międzynarodo- wego Biura Pracy, liczba bezrobotnych w Niem- czech wynosiła pod koniec roku ubiegłego 3.714.107 osób, w Austrii 300.477, w Anglii 2.308.779, w Belgii 135.105, w Danii 90.389, w Holandji 152.002, w Szwajcarii 74.927, w Cze- chosłowacji 213.753.

Liczby te dotyczą tylko bezrobotnych ubez- pieczonych na wypadek bezrobocia.

3) rozbrojenie moralne mas bolszewic- kich, od lat trzymanych w nastroju pod- niecenia, skierowanym przeciw niebezpie- czeństwu kapitalistycznemu, a w szczegól- ności Polsce.

Zkolei dziennikarza włoski przedstawia rozwój stosunków polsko - niemieckich, pi- sząc, że dojście Hitlera do władzy w Niem- czech zostało uznane w Warszawie za o- znakę wyjaśnienia sytuacji.

Po hitlerowskiej deklaracji o „niestoso- waniu siły” wobec Polski, Berlin, aby zrów- noważyc inicjatywę sowiecką w Warsza- wie, wdał się w znacznie głębsze rozmo- wy z Polską. W rezultacie stosunki pol- sko - niemieckie nie tylko uległy poprawie, ale doszło do zawarcia 10-letniego paktu o nieagresji, zakończenia wojny celnej oraz porozumienia prasowego w sprawie rozbro- jenia moralnego.

„Dziś w tej części Europy — pisze p. Suster, — która zmierzała ku zamieszaniu i chaosowi, stwierdzić można sytuację, któ- rej nikt od wieków nie mógłby nawet sobie wyobrazić. Jesteśmy mianowicie w obliczu Polski niepodległej i silnej, która zmierza ku swej przyszłości, mając z jednej strony związaną z sobą Rosję sowiecką, a z dru- giej Niemcy hitlerowskie. Polscy mężowie stanu okazali rzadkie wycucie chwili i wy- jątkowo zimną krew w wykorzystaniu wszy- stkich możliwości bez obaw narażenia się na kompromitację, zachowując w swej dzia- łalności wszelkie należyte troski o dobro państwa.

Polska nareszcie oswojona od wszel- kiej zależności, pewna swego rozwoju, bę- dąca dziś podmiotem, a nie przedmiotem po- litycznych kombinacji, zyskała pozycję mię- dzynarodową, z którą coraz bardziej należy liczyć się w przyszłości. Z pacyfikacją Eu- ropy wschodniej — kończy autor — po- wraca w ten sposób — pomijając już inne okoliczności — do dziejów starożytnego konty- nentu europejskiego jeden z tych czynni- ków przodujących, który w przeszłości wy- pełniał kroniki dziejów swymi czynami i swą chwałą“.

Renty dla pracowników umysłowych

Według stanu na dzień 1 stycznia br., ilość rent, wypłacanych pracownikom umysłowym przez zakłady ubezpieczenia pracowników umy- słowych, wynosi: rent inwalidzkich 5.387, star- czych 2.923, wdowich 3.588, sierocych 2.767. Ogólna ilość rent wynosi 14.465.

Losowanie pożyczek państwowych

W maju odbędą się losowania następują- cych papierów procentowych: 3 proc. pożycz- ki premjowej budowlanej, 4 proc. pożyczki pre- mjowej dolarowej, 1 i 4½ proc. listów zastaw- nych konwersyjnych Banku Gospodarstwa Kra- jowego, 7 i 8 proc. listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego i 8 proc. obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego.

Milicja sowiecka likwiduje demonstracje bezbożników?

W Leningradzie w drugi dzień świąt Wiel- kiejnocy, grupa kilkudziesięciu wyrostków usi- łowała zorganizować demonstrację antyreli- gijną podczas nabożeństwa w kościele kato- lickim św. Katarzyny, wznosząc okrzyki treści antyreliigijnej i śpiewając pieśni rewolucyjne. Milicja sowiecka z własnej inicjatywy zlikwi- dowała zajęcia, szybko usuwając demonst- rantów.

Afryka odbiorcą drewna polskiego

Drzewo polskie eksportuje się już w zna- czniejszych ilościach na rynek afrykański. — Ostatnio Administracja Lasów Państwowych zawarła 2000 szt. transakcje, mianowicie do- stawę 2000 szt. tarcicy do połudn. Afryki i 3200 szt. słupów teletechnicznych do Sudanu. Drzewo to będzie ładowane na statek w Gd- ni w pierwszych dniach maja.

Pielgrzymi polscy u Ojca św.

25-minutowe przemówienie Papieża na uroczystej audjencji

Ojciec św. przyjął w ub. wtorek na specjalnej audjencji Polaków zamieszkałych w Rzymie oraz pielgrzymów polskich zarówno świeckich jak i duchownych, którzy w liczbie kilkuset przybyli do Watykanu w związku z uroczystościami wielkanocnymi i zakończeniem Roku Świętego. Audjencia odbyła się w wielkiej Sali Książęcej i miała charakter bardzo uroczysty. Ojciec św. w otoczeniu swojej świty oraz w towarzystwie ks. Prymasa Polski kardynała Hlonda i ambasadora Rzplitej przy stolicy Apostolskiej Skrzyńskiego obszedł szeregi wiernych, dając im do ucałowania pierścienia. Następnie Ojciec św. zasiadł na tronie. Po prawej stronie Ojca św. zajął miejsce ks. Prymas Hlond a po lewej ambasador

Skrzyński. Z kolei nastąpiło 25-minutowe przemówienie Papieża, który powitał pielgrzymów polskich słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, wypowiedzianymi po polsku, na co zebrani odpowiedzieli: „Na wieki wieków — Amen”. Po chwili rozległy się gromkie oklaski na cześć Ojca św.

Ojciec św. w swoim przemówieniu podkreślił, że wita obecnych, jako reprezentujących wszystkie dzielnice Polski i nawiązał do ostatnich uroczystości kościelnych i kanonizacji Jana Bosko, życzył zebranym, aby prowadzili planową organizację życia chrześcijańskiego. Następnie Ojciec św. powitał przedstawicieli Akcji Katolickiej oraz udzielił błogosławieństwa ka-

planom i biskupom polskim, oświadczając, że błogosławi wszystkich na całym świecie i w całym kraju. Po przetłumaczeniu mowy Ojca św., wygłoszonej po włosku na język polski przez ks. Prymasa Hlonda, Ojciec św. wstał i udzielił błogosławieństwa zebranym, żegnając pielgrzymów polskich słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, na co znowu odpowiedziano: „Na wieki wieków — Amen”.

Opuszczającego Salę Książęcą Ojca św. żegnały gromkie oklaski oraz okrzyki „Niech żyje!”. Pielgrzymi polscy otrzymali od Ojca św. upominki w postaci medalionów z wizerunkiem św. Jana Bosko.



NIKT SIĘ OTO NIE SPIERA,
ŻE TYLKO JEDNA JEJ
ASPIRINA BAYERA.



ASPIRIN

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ogólnopolski zjazd budowniczych i techników bud. w Gdyni

W dniach 7 i 8 kwietnia br. odbędzie się w Gdyni zjazd budowniczych i techników budowlanych z całej Polski.

Początek obrad w sobotę 7 kwietnia o godz. 12-tej. Tematem obrad będzie:

W pierwszym dniu Zjazdu: Ustawa Budowlana z 1928 r. — znaczenie jej dla budowniczych i techników, zalety i wady, działalność praktyczna na tle ustawy, projektowana nowelizacja. Ustawa Przemysłowa — uprawnienia budowniczych na tle ustawy i noweli do niej. Ustawa Budowlana dla Gdyni z 1933 r. na tle architektury, budownictwa mieszkalnego i planu urbanistycznego Gdyni. Projekt Izby Inżynierskich i ochrona tytułu technika.

W drugim dniu Zjazdu: Posiedzenia Komisji: dla Ustaw Budowlanych, dla Ustaw Przemysłowej, dla Izby Inżynierskich. Przyjęcie wniosków. Wycieczki po mieście, porcie i okolicy.

Miejscem obrad będzie hotel „Polska Białogóra”.

Z gór do polskiego morza Bieg kolarski organizuje Polski Touring Klub

Polski Touring Klub w nadchodzącym sezonie urządza cały szereg imprez wycieczkowych. Między innymi sekcja kolarska tego klubu w okresie wczesnego lata organizuje wycieczkę kolarską pn. „Z gór do polskiego morza”. Trasa biegu będzie z Wisły na Śląsku do Gdyni.

Na wycieczkę tę zostali zaproszeni cykliści z Niemiec, Czechosłowacji i Węgier.

Jak widzimy projektowana impreza będzie miała charakter międzynarodowy. Nie będzie to bieg wyścigowy, a raczej wycieczkowy, bowiem uczestnicy zatrzymywali się będą na etapach nieco dłużej jak na camping. Bieg ten będzie podobny do urządnego w ub. roku spływu „Wisła do morza”.

Walka o dusze dzieci polskich w Czechosłowacji

Dyrekcja kolei państwowych w Ołomuńcu poleciła wszystkim urzędnikom kolejowym na Śląsku czechosłowackim sporządzić szczegółowy wykaz do jakich szkół pracownicy kolejowi posyłają swe dzieci. Zarządzenie to wywołało wśród Polaków wielkie zaniepokojenie. Istnieje uzasadniona obawa, że następstwem jego będą nowe zamachy na rodziców, posyłających dzieci do szkół polskich.

Powódź w Stanach Zjedn.

W Stanie Minnesota w powodzi spowodowanej ulewami deszczami 4 osoby utraciły życie. Straty materialne bardzo znaczne. Liczni mieszkańcy zmuszeni byli uciekać przed powodzią. W akcji ratunkowej biorą udział setki robotników oraz więźniów.

Zdjęcie z lotu ptaka

Tyle razy pokazując fotografie jakiejś miejscowości objaśniamy, że dokonano go z lotu ptaka. Nie wszyscy wiedzą jak się je robi. Otóż umieszcza się pod skrzydłami gołębia pocztowego miniaturowy aparat fotograficzny i w czasie lotu mechanizm zegarowy naciska w pewnym momencie sprężynę i dokonuje zdjęcia. Następnie, po „wylądowaniu” ptaka, zdejmuje się z niego aparat i wyjmuje kliszę.

Ile człowiek zjada i wypija w ciągu swego życia?

Na to pytanie daje następującą odpowiedź dr. J. Hosten: człowiek, żyjący przeciętnie 60 lat spożywa 25.000 kg chleba, 18.000 kg mięsa, 19.000 jajek, 60 kg ryb, 15.000 kg kartofli, 5000 kg jarzyn, 2000 kg owoców, 1.750 kg soli, wypija zaś 25.000 litrów płynów. Cyfry zaprawdę imponujące.

Dla dobra ubezpieczonych

Komisje lustracyjne badają działalność ubezpieczalni społecznych

Zgodnie z poleceniem p. ministra opieki społecznej p. Hubickiego, 8 komisji lustracyjnych zajmą się zbadaniem działalności ubezpieczalni społecznych na terenie całego kraju. Komisje te, jak już donosiliśmy rozpoczęły już urzędowanie.

Ministerstwo opieki społecznej, jak dowiadujemy się, położyło nacisk na te zagadnienia, które obchodzą bezpośrednio najszersze sfery ubezpieczonych. Rządowi chodzi przede wszystkim o to, by obywatel był zadowolony ze swej ubezpieczalni, by bez trudności otrzymał wal wszystko, co mu się należy.

Lustracja ma na celu rehabilitację ubezpieczeń w oczach społeczeństwa, przywrócenia atmosfery zaufania i wyrównanie tej przepaści jaką biurokracja i fiskalizm ubezpieczeniowy wykopał pomiędzy ogółem ubezpieczonych, a przeznaczonymi do obsługi ich potrzeb instytucjami.

Lustratorzy nie przybyli do przeglądania akt, aprobowania zamknięć rachunkowych lub usprawiedliwiania posunięć, wymierzonych przez biurokrację ubezpieczeniową przeciw ubezpieczonym. Wprost przeciwnie, chodzi o wytypowanie wszystkich objawów samowoli, wykroczeń, niedbalstwa i uchybień z gospodarki ubezpieczalni.

Lustratorzy, którzy rozpoczęli już pracę w Warszawie, zwrócili na wstępie — jak donosi warszawski „Express Poranny” — swoją uwagę na sposób załatwiania publiczności w biurach, na godziny urzędowania i przyjęć, na obsługę informacyjną klienteli.

Wchodząc do biur i ambulatorjów śledzili bacznie okiem, czy wywieszono są informacje o godzinach przyjęć lekarzy, godzinach otwarcia aptek i urzędach leczniczych, czy woźni i biura informacyjne udzielają w sposób dokładny i chętny informacji, czy interesanci nie wyczekują przed okienkami zbyt długo, czy nie zdarzają się wypadki odsyłania interesanta od Annasza do Kafasza, czy członkowie dyrekcji mają wyznaczone dni przyjęć, czy istnieją książki zażaleń i czy te zażalenia są przez kogokolwiek rozpatrywane.

Najwięcej oczywiście skarg komisja napotkała w dziale świadczeń leczniczych. Ta dzie-

żyna bowiem została obmurowana formalnościami utrudniającymi w wysokim stopniu korzystanie z najbardziej podstawowych i elementarnych uprawnień.

Lustratorzy badają nie tylko, jakich formalności się wymaga przy zapisie do lekarza, lecz również, ile czasu ubezpieczony musi stracić najpierw na uzyskanie numeru, a później — na uzyskanie porady. Tak samo interesowano się formalnościami przy wzywaniu lekarza do domu itp.

Lustratorzy interesują się również działalnością aptek: jakie ograniczenia stosowane są w zapisywaniu i wydawaniu lekarstw (nie powinno być żadnych, a jest ich bardzo dużo), czy zamiast specyfików nie są wydawane zwykłe środki liżone jako „specyfiki” (po 30 gr). Okazuje się, że kasa warszawska dopuszcza

się jawnego lekceważenia rozporządzeń ministerstwa, zabraniających tego rodzaju praktyk ze specyfikami.

Opłaty za porady, leki i zabiegi dentystyczne stanowią zresztą w wielu kasach pole do wyciągania od ubezpieczonych dopłat, nieuzasadnionych przez ustawę.

Następna grupa skarg dotyczy świadczeń zasiłkowych.

Komisje lustracyjne mają ponadto obowiązek wejścia w kontakt z publicznością, odwiedzając ambulatorja, z przedstawicielami robotników i pracowników umysłowych.

Obecna lustracja nie pójdzie na manne. Dostarczy ona bogatego materiału faktów z życia wziętych, umożliwiając radykalną poprawę obsługi ubezpieczeniowej.

W trosce o dalszy rozwój Gdyni

Realizacja uchwał ostatniej Konferencji Gospodarczej

Wielka konferencja gospodarcza w Gdyni, która odbyła się w dniu 10 marca rb. powzięła szereg niezwykle doniosłych uchwał, których realizacja wydaje się konieczna ze względu na potrzebę zapewnienia Gdyni możliwości dalszego rozwoju.

Na ostatnim zjeździe Związku Izby Przemysłowej i Handlowych obszernie omawiano także sprawy gdyniejskie i zjazd Izby stanął na stanowisku konieczności realizacji uchwał tej konferencji w możliwie najkrótszym terminie.

Jak wiadomo sprawy poruszone na konfe-

rencji gdyniejskiej są obecnie tematem badań zainteresowanych czynników rządowych.

Ponieważ wydaje się rzeczą niewątpliwą iż sfery rządowe przywiązują wielkie znaczenie do spraw związanych z Gdynią, należy mieć nadzieję, iż postulaty sfery gospodarczych gdyniejskich, które wobec poruszenia ich na Zjeździe Izby Przem. i Handlowych stały się postulatami całego życia gospodarczego będą przez sfery rządowe wzięte pod uwagę i w odpowiedni sposób zrealizowane.

4500 hektarów na parcelację

w województwie pomorskiem w 1935 r.

W dalszym wykonaniu reformy rolnej został ustalony plan parcelacyjny na 1935 rok rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 26 marca rb. Plan ten obejmuje parcelację 14000 hektarów gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego oraz 100 tysięcy hektarów gruntów prywatnych. Podział według skal poniższej obejmuje następujące województwa:

8.300 ha w woj. warszawskim; 3.400 ha w woj. łódzkiem; 5.400 — kieleckim; 5.900 — lubelskim; 2.200 — białostockim; 12.000 — wileńskim; 7.000 — nowogrodzkim; 10.000 — poleskim; 8.500 — wolińskim; 13.500 — tarnopolskim; 1.700 — łaniszawskim; 5.000 — lwowskim; 1.600 — krakowskim; 11.000 — poznańskim; 4.500 — pomorskim.

Amerikanin z Kaliforniji

poluje na niemieckie znaczki antysemityczne

Jak donosi „Voelkischer Beobachter”, do urzędu pocztowego w Monachium zgłosił się przed kilku dniami pewien Amerykanin z Kaliforniji, domagając się sprzedania mu znaczków pocztowych z ryciną, wyobrażającą wypędzenie Żydów z Niemiec. Na zapytanie urzędnika, sprzedawczego znaczki, Amerykanin oświadczył, że

w jednym z dzienników amerykańskich przeczytał wiadomość o wydaniu przez pocztę niemiecką po rewolucji narodowej - socjalistycznej, serii znaczków, na których przedstawiony jest akt wypędzenia Żydów z Niemiec. Kilka takich znaczków Amerykanin pragnął nabyć do zbiorów prywatnych.

Naczelnicy band z więzienia

rzadzili Nowym Yorkiem

Nowa administracja miasta Nowego Yorku pod wodzą majora Fiorello La Guardia przystąpiła do reorganizacji gospodarki miejskiej, pozostawionej przez Tammany Hall w bardzo złym stanie. We wszystkich działach odkrywano się nadużycia, które praktykowane były przez dziesiątki lat. Mimo, iż budżet miasta sięga niemal miljarða dolarów, kredyt miasta jest tak za-

chwiany, że miasto nie ma funduszków na zapłacenie robotników, którzy usuwali śnieg z ulic po ostatnich ciężkich opadach.

W jednym z mniejszych domów poprawy komisja wykryła, że instytucja tą rzadzili nie urzędnicy miejscy, ale naczelnicy band, którzy tam odsiadawali „kary”.

Siostrzeniec b. cesarza Wilhelma przyjął katolicyzm

„Koelnische Ztg.” donosi, że książę Fryderyk Leopold pruski, siostrzeniec b. cesarza Wilhelma II przeszedł na katolicyzm.

Polski „potwór z Loch Ness”

W Brukseli odbędzie się dn. 12 maja mecz o tytuł mistrza Europy w walce wolnoamerykańskiej pomiędzy Polakiem Leonem Pineckim a znanym zapasnikiem Constantie Marin.

Prasa belgijska nazywa Pineckiego „polskim potworem z Loch-Ness”.

Strażnik, hitlerowcy i socjaliści uciekli z więzienia

Z więzienia sądu krajowego w Linzu (Austria) uciekli dwaj narodowi socjaliści oraz 3 przywódcy Schutzbandu. Razem z nimi uciekli także strażnik więzienia, który w owym czasie pełnił służbę. Wszystkie urzędy graniczne powiadomione zostały natychmiast o ucieczce.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Trzy kobiety, 2-ch mężczyzn i jedno dziecko spłoneli żywcem podczas pożaru wsi karyjskiej w Egipcie.

W Montrealu zmarł delegat Kanady na Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie Forster.

W Nowym Yorku zmarł proboszcz parafii polskiej N. M. P. ks. Józef Ciżmowski.

Za spowodowanie katastrofy kolejowej skazano ostatnio w ZSRR jednego kolejarza na śmierć oraz 15-tu na więzienie.

W Baden-Baden rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy o mistrzostwo świata.

Gabinet Rzeszy postanowił upaństwowić operę miejską w Charlottenburgu.

Włoski wiceminister spraw zagranicznych Suvich udaje się 23 kwietnia z wizytą do Londynu.

Wielka Brytania zamknęła swój rok budżetowy poważną nadwyżką, wynoszącą przeszło 31 milionów funtów szterlingów.

Komisja prawna sejmiku lotewskiego przyjęła w 3-ciem czytaniu projekt zmiany konstytucji.

Insull został umieszczony w szpitalu.

Między Austrią a Włochami został podpisany specjalny układ turystyczny.

W Glasgow (Anglja) podjęto pracę przy budowie największego statku transatlantyckiego dla linii Cunard.

Posel sowiecki w Wiedniu Petrowski został mianowany posłem sowieckim także w Budapeszcie.

Skarb francuski zaciągnął na rynku amsterdamskim trzymiesięczną 4-procentową pożyczkę w sumie 10 milj. florenów.

Jezuita hinduski, O. Balasubramian otrzymał nominację na profesora indologii na uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie.

Uśmiechniesz się

— Czy jest dla mnie list na poste-restante z cyfrą: G. 3000?

— Nie, jest list z cyfrą: G. G. G. 3000.

— To ten właśnie, proszę pani, bo on się iaka...

— Ojcie, czy ryby śpią?

— Oczywiście, mój chłopczę, czy nie słyszałeś nigdy o łożysku rzecznej?

Ludzie z ulicy o sławnych ludziach

Pewne pismo paryskie urządziło ankietę na powyższy temat. Zasięgnięto opinii czterdziestu ludzi: kelnera, fryzjera, kucharki, sprzedawcy ulicznego, modelki, pucybuta, węglarza, ekspedjenta, motorniczego autobusu, portjerki z hotelu. Osoby, o których się mieli wypowiedzieć zapytani: Lenin, Poincare, Sara Bernhard, Bleriot, Pelissier, Rodin, Chevalier, Bergson, Jaures, Trocki, Landru, Anatol France i inni. Zadano czterdziestu „przeciętnym” pytania: „Kim był lub jest lks? Czego dokonał? Żyje czy umarł?”

Niektóre odpowiedzi były wprost fantastyczne. Znany psycholog wiedeński, Freud, został zaliczony w poczet... kompozytorów belgijskich, Mussoliniego nazwano dwukrotnie komunistą, Macdonald uchodził w opinii niektórych za aktora filmowego. Wszyscy natomiast wiedzieli dokładnie, kto to jest rekordzista rowerowy Pelissier, prezydent Wilson, awansował — biedaczysko — na generała amerykańskiego, o Rodinie, Curie, Beaudelairze nie wiedziiano nic.

Najlepiej więc znani są ogółowi sportowcy

Fabryka larw muchy w celach leczniczych

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje specjalne laboratorium dla fabrykowania larw muchy, potrzebnych do gojenia ran. Wydaje się nam co najmniej dziwnym fakt, że larwy musze przyspieszają gojenie się ran. Stwierdził to, zupełnie przypadkowo, w czasie wojny światowej chirurg amerykański, dr. Baer, który zauważył, że łatwiej goiły się rany przewiązane dopiero po upływie pewnego czasu, a oblegane przez roje much.

Szczegółowe badania dr. Baer'a przeprowadzone po wojnie wykazały, że larwy much pozostawione na ranach, usuwają zgangrenowaną i martwą tkankę, nie pochłaniając wcale zdrowych komórek, a tem samem działając jako środek antyseptyczny.

Wywody dr. Baer'a zostały żywcem przyjęte przez cały lekarski świat i obecnie chirurdzy posługują się preparatem larwy.

Ping-pongowe piłeczki w wyścigowych łodziach motorowych

Jak wiadomo, piłeczki ping-pongowe są zrobione z bardzo lekkiego materiału i doskonale utrzymują się na powierzchni wody. Aby zapobiec zatonięciu wyścigowych łodzi

motorowych, do pustej przestrzeni, znajdującej się między dwiema ściankami, wkłada się piłeczki ping-pongowe. Znaczna ich ilość chroni łodzie od zanurzenia się i zatonięcia.

Największe cygaro 60 centymetrów długości

Na wystawie międzynarodowej wyrobów tytoniowych, która odbyła się w Londynie w r. 1923 znalazło się wśród okazów cygar największe cygaro świata. Mierzyło ono 60 centymetrów długości i kosztowało piętnaście szylingów. Na wypalenie takiego cygara potrzebna była nie mniej niż trzy godziny. A jednak cygara tego formatu miały swoich amatorów

w koloniach angielskich, gdyż firma, która je wyrabiała, sprzedawała ich za milion szylingów miesięcznie. Ekspedjowano je w dużych skrzyniach metalowych po 1000 sztuk, a cena takiej skrzynki wynosiła 2.000 funtów. Ale było to za „dobrych” czasów; dzisiaj, w dobie kryzysu, cygara te nie znajdują już odbiorców.

Ogrzewanie centralne z czasów przedhistorycznych

Poraz drugi znaleźli archeolodzy urządzenia centralnego ogrzewania w miastach starożytnych. Odkrycia dokonano w miejscowości Larcen, w Indjach, gdzie zupełnie przypadkowo, przy wykonywaniu robót ziemnych natrafiono na stare budowle. Dalsze prace

wykazały, iż były to ruiny siedmiu miast z czwartego wieku przed Chrystusem; archeolodzy znaleźli w nich piękne sprzęty domowego użytku, zdobne malowidłami naczyńia gliniane. Domy zbudowane były z wypalanej cegły i posiadały centralne ogrzewanie.

Gdzie, co i jak?

Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzwojowej odbędzie się w czasie od 10 do 17 maja.

W dniu 15 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa.

W Warszawie w m. marcu targnęło się na życie 119 osób w czym 33 z wynikiem śmiertelnym.

W Częstochowie podczas świąt zanotowano kilka wypadków zatrucia denaturatem.

Leon hr. Piniński podarował Państwowym Zbiorom Sztuki 700 dzieł.

Pierwsze pociągi na linii Warszawa — Radom ruszą późną jesienią r. b.

Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Poznaniu w m. marcu udzielił pożyczek na sumę 560 tys. zł.

Poznańskie władze śledcze stwierdziły że student Galica popełnił samobójstwo.

Polska ekipa wyjechała na międzynarodowe zawody konne do Nicei i Rzymu.

Ministerstwo skarbu opracowuje ustawę o kontroli rachunkowości spółek akcyjnych.

Wkrótce ukazać ma się rozporządzenie w badaniu krwi osób, zajmujących się wypiekami pieczywa.

Wczesna wiosna sprowadziła w okolice Inowrocławia mewy.

Obliecają, że w Warszawie jest 30 milionów szeszurów; w związku z tem podjęta jest wielka akcja trucia.

Prezesem Związku Artystów widowiskowych został p. K. Trojanowski.

Rektorat uniwersytetu Warszawskiego wniósł skargę przeciwko „Gazecie Warszawskiej”.

8 bm. odbędą się w Łowiczu uroczystości w związku z 20-leciem śmierci Józefa Chelmońskiego.

Meksykańskie kopalnie srebra Camp Bird i Santa Gertrudis są na wyczerpaniu.

gdy przeczytasz

— Wzięcie Nr. 59, wyjść na widzenie! Przyszła żona.

— Która, panie insuektorze?

— Zona, poutarzam.

— Tak, ale ja siedzę przecież za bigamją.

...Uprowadził ją i pobrali się...

— A matka przebaczyła im?

— Nie sądzę, mieszka razem z nimi.

ANTONI MARCZYŃSKI.

83)

PODPALACZE

— Ha, w takim razie musi pan przyjąć ode mnie na pamiątkę ten drobiazg. — Cristobal zdjął z małego palca pierścionek z szafirem, otoczonym brylancikami, wcisnął go szoferowi w dłoń, skinął głową przyjaźnie i wszedł do bramy. Dużo czasu upłynęło, nim Rémi ochłonął ze zdziwienia. Potem, gdy porównał prezent hojnego Argentyńczyka z pierścionkiem, jaki zamierzał dziś ofiarować Zosi, zrobiło mu się przykro. Bez wahania postanowił dać Zosi pierścień z szafirem, a tę swoją tandetę wrzucił jubilerowi. — Musi mi oddać pieniądze, jak mu powiem, że... że, o mam!... że narzeczona ze mną zerwała. Tfu, na psa urok...

Przez ten czas Rubilla zajechał windą na najwyższe piętro, wysiadł, podszedł do drzwi, zerknął na mośięzną tabliczkę i zadzwonił. Posłyszał łoskot, jak gdyby krzesło runęło, potem tętent szybkich kroków, zgrzyt kłosa i...

— Jesteś najdroższa!

Na widok rozczarowanej miny garbatego malarza, Rubilla ryknął śmiechem.

— Ty, widzę, oczekujesz damskiej wizyty. — Trafności tego przypuszczenia dowodziło moc szczególne w mieszkaniu malarza, ale najpewniej jego zachowanie się; bo z jednej strony cieszył się, że po tylu latach znów widzi kuzyna, a z drugiej kłął go w duchu, że przybył właśnie teraz.

— Słuchaj, Ruiz, skoro ta twoja dziewczynka na dejdzie, wyniosę się bezwzględnie. Jesteśmy mężczyznami i rozumiemy się doskonale.

— Dziękuję ci, stary. Ale kołację zjesz z nami. Tylko, Cristobalku bez protestów. Jest mi to nawet

bardzo na rękę, żeś przyszedł, jak teraz widzę. Bo będziesz mógł opisać mojej matce moją... żonę! Czekał, pozwól mi skończyć. Jestem narazie kawalrem, ale to już ostatnie dni. Zanim twój okręt dotrze do Buenos Aires, zanim zobaczysz moją matkę... będę już najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem... Nie, nie, Crist. To nie frazes. Jestem pijany szczęściem, słyszysz?! Słyszysz, ale tego nie rozumiesz, ty kochany cyniku. Żałuj, że nie rozumiesz. Zważ tylko: zdobyłem sobie sławę, popularność i pieniądze, dzięki temu miałem kobiet setki. Nie wyobrażasz sobie nawet, jakie piękności przewinęły się tędy... Ale to wszystko turda, wobec prawdziwej miłości! Całą swoją sławę i majątek oddałbym bez wahania, gdyby za tę cenę trzeba było kupić jeden uśmiech mojej Lili!

— Ho, ho, ty jesteś niebezpiecznie zakochany! Czy masz fotkę swojego ideału?

— Fotografję?! Profanie, tego szukasz u malarza? Mam jej portret, ale nie pokażę ci go, dopóki nie zobaczysz oryginału. — ...Spojrzał na zegarek. — To dziwne. Zawsze była taka punktualna, a dzisiaj...

W tym momencie zadzwieczał dzwonek. Cristobal Rubilla bezwiednie poprawił sobie krawat; żaden mężczyzna nie może się obejść bez tego odruchu w chwili, gdy do pokoju ma wejść piękna kobieta.

— To tylko telefon, — westchnął Ruiz Lolez, podchodząc do skrytki w ścianie. Zdjął słuchawkę z widełek. — Ach, to ty, kochanie! Niedobra, czemu każesz czekać na siebie tak długo? — Rozpromieniał się cały, ale natychmiast zgasł, spochmurniał. — Jakt! Przecież obiecałaś, dałaś słowo!... Matka? Nie rozumiem. Matkę odwozłaś do Vichy. Przyjechała dzisiaj?... Wyraźnie niedowierzanie zadzwieczało w jego głosie. Lecz w tej chwili przyszło mu na myśl, że kuzyn może sobie wysunąć najfalszywsze wnioski o Lili. — Bardziej cię ciesze, że moja in spe teściowa przyje-

chała, choć coprawda nie oczekiwałem tego przyjazdu dzisiaj. Tak... Właśnie... I naprawdę nie będziesz się mogła wyrwać z domu? Lili! Choćby na chwileczkę! — ...Umilkł, słuchał, potakując smętnie, znowu westchnął. — Ha, więc do jutra. Każę przynieść moc świeżych kwiatów, bo dzisiaj przewiędną. Dowidzenia, kochanie moje. Moja żono!...

Ruiz Lolez zamknął skrytkę z telefonem i powrócił do kuchni. Nadrabiał miną, ale nietrudno było poznać, jak wielką przykrość sprawił mu ten zawód.

— Przynajmniej mam cię czem poczęstować, — uśmiechnął się z przymusem i wskazał wspaniale zastawiony stół.

— Nakrycia są dwa, właśnie tak, jak trzeba, — parsknął gość. — Czy ona jest Angielką? — Usiedli, zaczęli jeść...

— Nie, ale najczęściej rozmawiamy po angielsku, bo Lili wychowywała się w Szkocji, u rodziców swojej matki. Lecz jej ojciec był rodowitym Paryżaninem i moja Lili uważa się za Francuzkę. Od chwili, gdy się o tem dowiedziałem, pokochałem Francję jeszcze goręcej, niż dotychczas. Uważam ją za swoją drugą ojczyznę. Będę walczył do ostatniej kropli krwi w jej obronie, kiedy wojna wybuchnie, a na to się obecnie zanosi... Ty myślisz sobie w tej chwili: „garbusów do wojska nie biorą”...

— Nonsens! Ani mi przez myśl...

— Wiem, wiem, jesteś zawsze delikatny... Zapewne, garbusów w mundur nie ubiorą. Lecz w kataklizmie, jaki teraz nastąpi, wszyscy cywile będą żołnierzami, a każdy dom obłożoną fortecą! Wszyscy będą zagrożeni potwornym niebezpieczeństwem ataku gazowego, wszyscy będą zmuszeni do walki obronnej. A do walki zaczepnej użyje się mężczyzn, żołnierzy, którzy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na Wyspy Kanaryjskie i Madere

„Kościszko” zgromadził i polityków i finansistów i świat literacki

Dzisiaj w godzinach południowych wyrusza w podróż „Kościszko” na wyspy słońca i kwiatów, ku ciepłym egzotycznym wybrzeżom Wysp Kanaryjskich, Tenerify, Madery i Maroka. „Kościszka” dowodzi



kpt. Eustazy Borkowski, którego karykaturę reproduujemy powyżej.

Wielka wycieczka w krainy słońca do mórz południowych zgromadziła na pokładzie „Kościszki” wielu podróżnych. Wśród nich znajdują się przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego i artystyczno-literackiego.

Jedną z kabin zajmuje b. minister przemysłu i handlu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski z żoną. Poza tym jadą: małżonka wice-marszałka Sejmu pani Zofia Carowa, małżonka Prezesa B. G. K. generałowa Halina Górecka, wojewodzina Anna Biernacka, red. Butkiewiczowa, prezesowa W. Gliwowska, dyr. Stanisława Nowakowa. Obok kabiny Dyrektora Biura Badania Konjunktur Gospodarczych p. Edwarda Lipińskiego zamieszkał najweselszy człowiek Polski Leon Wyrwicz.

Zakopane reprezentuje popularny le-

karz dr. Olgierd Sokołowski.

Gdynia również posiadać będzie wybitną reprezentację na Wyspach Kanaryjskich, gdyż na pokładzie „Kościszki” udają się Wicekomisarz Rządu Inż. Włodzimierz Szaniawski z żoną, Szef Sztapu Dowódcy Floty Komandor por. dypl. Eugeniusz Solski z żoną i komandor por. Filanowicz z żoną.

Literatura znalazła również swych przed stawicieli wśród nowych mieszkańców „Kościszki” i to przedstawiciele naprawdę wybitnych. Na pokładzie jego płyną bowiem

do egzotycznych brzegów Afryki autorka subtelnych szkiców poetyckich Marja Pawlikowska i siostra jej nietylko urodzenia, ale i z rozgłosu Magdalena Samozwaniec. Towarzyszy im autor feljetonów i „Geografii serdecznej” dr. Zygmunt Nowakowski.

Polityka, finanse, literatura i sztuka płyną w dalekie południowe morza, pozostając pod energicznymi rozkazami kapitana Borkowskiego, który niejedną wycieczkę obwoził już wzdłuż kontyngentów całego świata.

Słońce i „kanarki” okazały się silniejsze



Gotów! a teraz NIVEA
Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawi wtenczas na rękach żadnych śladów, i skóra stanie się wkrótce delikatną i odporną. Zł. o. 40-2.60

od „konjunktur” polityczno-gospodarczych i „ciężkich czasów”, gdyż stary przywódca schnącej dziś endecji poseł Wojciech Trąpczyński, udaje się również na „Kościszce”... na Madere, na tę Madere, która przed rokiem tyle zółci, płoteczek i bzdurstw wywołała w prasie „narodowej”.

Tania cegła umożliwi budownictwo

Korzystne warunki dla ruchu budowlanego

Od dłuższego czasu ceny cegły, zwłaszcza w okręgu warszawskim, wykazują znaczne wahania w zależności od natężenia ruchu budowlanego. W ciągu roku ubiegłego ceny te utrzymywały się na stosunkowo niskim poziomie, nie przekraczając 43-45 zł. za 1000 sztuk loco cegielnia, a więc 50 proc. ceny pobieranej

w latach wysokiej konjunktury. Przejściowa zwykła cen cegły zahamowana została w roku ubiegłym przez obniżenie taryf kolejowych na przewóz taniej cegły z Śląska, Pomorza i niektórych innych okręgów.

Oczekiwane ożywienie budownictwa w roku bieżącym, sygnalizowane w obecnej chwili

przez gwałtowny napływ podań do komitetów rozbudowy, jest niewątpliwie wynikiem niskiego poziomu kosztów budowy, a więc m. in. i niskiego poziomu cen cegły. W tych warunkach zatem zwykła cen cegły byłaby zjawiskiem niepożądanym, hamującym zdrowe procesy inwestycyjne. Z tych też względów rząd podjął wysiłki w kierunku stabilizacji cen cegły.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, wysiłki te zostały uwieńczony pomyślnym wynikiem. Przed kilku dniami Związek Ceramików złożył deklarację największe hagieli okręgu warszawskiego, zobowiązujących się do utrzymania cen cegły w bieżącym sezonie na poziomie nieprzekraczającym w żadnym wypadku 45 zł za 1000 sztuk loco cegielnia.

W ten sposób stabilizacja cen cegły stała się faktem dokonany.

Międzynarodowa szajka przemytników broni

zbroi komunistów francuskich

Jak już domyślił się francuski wydział bezpieczeństwa zaalarmowany jest wiadomościami o transportach broni z zagranicy dla lewicowych organizacji, przygotowujących się do wywołania we Francji rewolucji komunistycznej.

„Berliner Tageblatt” pisze w związku z tem, że centralą nielegalnego handlu bronią oraz... szpiegostwa międzynarodowego jest Leodjum w Belgii. Obecnie transporty broni kierowane są przodewszystkiem na terytorjum Francji. Akcja ta jest doskonale zorganizowana. Na czele jej stoją ajenci Międzynarodówki przeważnie Rosjanie, z których wielu nosi stare, historyczne nazwiska. „Interesy” omawia się w barach, wielkich hotelach i lokalach noc

nych. Kto płaci — ten otrzymuje broń.

Międzynarodowa szajka przemytników broni uzbroiła tak przed kilku laty powstańców Wenezueli, zaopatrywała Abd el Krima podczas walk Riffenów, posiadała odbiorców w Etiopii i Iraku. Komuniści niemieccy tam również — zdaniem Berliner Tageblattu — zaopatrywali się w broń.

Transport odbywa się za pomocą samochodów prywatnych, dostarczających broń na okręty lub do kolei jako „stare żelazko” albo „części maszyn”. Na czele mają handlarzy bronią w Leodjum stoi podobno pewien Rosjanin, utrzymujący się pod maską zacnego, poważnego kupca.

Książki do czytania



ołówki do pisania i wogóle dużo innych przedmiotów, jak sprzęty sportowe, gry towarzyskie, przybory szkolne i t. d. dajemy za darmo, bo tylko za nastki zawarte w każdym pudełku paczki do obuwia ERDAL z czerwoną żabą.

Wiedomość u każdego kupca lub wprost CHEMMETAL, Sp. Akc. Kraków, Szewka 1

Znaczki ERDAL to radość i pożytek dla młodzieży.

Mniej gadania na ekranie domaga się Mary Pickford

Klub Korespondentów Prasy Zagranicznej w Nowym Yorku podejmował śniadaniem artystkę filmową Mary Pickford, która w przemówieniu swoim omawiała problem przyszłej ewolucji filmu. Zdaniem jej, film mówiony zdegradował artystyczny film niemy. Mary Pickford wierzy, że w przyszłych filmach będzie coraz mniej dialogów. Taki, w każdym razie będzie jej przyszły film. Wątpi ona, aby Chaplin zgodził się występować w „talkies” które, jej zdaniem, ściągają sztukę kinematograficzną do prowincjonalnego poziomu i uczyniły zeń rozrywkę męczącą, rzecz jednostronną, banalną i niewykwintną.

Meble za gotówkę

Obrazek z życia sowieckiego

Moskiewska „Prawda” (Nr. 83) podaje pełen ironji feljeton M. Kolecowa, o tem, jak się w Moskwie kupuje meble za gotówkę.

Chcecie kupić szafkę. Według prospektu i cennika kosztuje 179 rubli. Pieniądze są. Cóż robić? Poproście zachodzą do czterech sklepów z meblami. Potrzebnej szafy niema. Idźcie więc do piątego sklepu na Gawrykowy zaułek — dom Nr. 32.

- Szafa jest?
- Sz, ale wszystkie sprzedane.
- Tak...
- A... a będą jeszcze?
- Będą! ale nie tak łatwo je otrzymać!

Dowiadujecie się od grzesznej administracji sklepu, że dla kupienia szafy należy przyjść o godz. 6-jej rano. Dobrze jest przyjść — ale jeszcze lepiej przybiec. Jeszcze lepiej rozłożyć się obozem koło sklepu z samego wieczora. Ko-

lejka bowiem urywa się już na szóstym kliencie. Pierwszych sześciu rekordzistów, znajdujących się od wezownego rana u drzwi sklepu otrzymuje bony na kupienie szafy.

Następni — no cóż następni? — mogą stać w kolejce do następnego dnia.

Z rezygnacją, zwiesiwszy głowę, opuszczam sklep.

Stop!! — ani kroku dalej! — Teraz dopiero rozpoczyna się kupowanie na serjo.

Na chodniku stoi kilku woźniców z batami w rękach.

Należy powoli przejść się obok nich, spoglądając uprzejmie.

Nie umiecie? Co? — a szafę chciałbyście mieć!

Idźcie i zobaczcie!

Woźnica w zamysleniu grzebie biczyskiem w rynsztoku, spoglądając na przechodzących.

— Co obywatelu, szafę trzeba?

— Tak, coś koło tego!

— Już się robi, 240 z dostawą do domu!

Jeśli jednak nie chcecie mieć do czynienia z podejrzanymi woźnicami to i na to jest rada:

Wróćcie do sklepu i bez głupich pytań podchodźcie do sprzedawcy. Skromnie spuściwszy oczy, mówicie cicho i powoli:

— Czy nie możnaby tak szafeczki bez kolejki?

Odpowiedź kupca brzmi również cichutko, pełna namysłu, prostoty, a zarazem własnej godności.

— Nie można właściwie, ale właściwie można.

Pochyliwszy się nad ciekawą książką podlega:

— Dwadzieścia.

No teraz wyjmujesz pieniądze. 179 za szafę, 20 łapówki i 40 za przewóz — razem 239. O rubel taniej niż u woźnicy, kupując przytem w solidnej firmie meblowej.

Zasadniczo jednak różnicy takiej niema szafa ta sama; sprzedawca bowiem i woźnica stanowią jedną solidną kompanję.

A więc w drogę po szafę. Nie spiescie się! Możecie się spodziewać, że po przeczytaniu tego feljetonu sprzedawca i kierownictwo firmy zmienią adres.

Tłumaczył: L. W.

Ukarany bandytyzm

22-go stycznia 1933 r. dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie 79-letniej wdowy Pauliny Tyburskiej, zamieszkałej w Czersku powiatu chojnickiego. Staruszek zabrano ze skrzyni 7.125 zł i 32 dolarów.

Dochożenia wykazały, że kradzieży dopuścili się współlokatorowie Tyburskiej małżonkowie Weilandtowie i Augustyn Gwizdała, których też osadzono w areszcie.

Powyższą sprawę rozpatrywał w dniu 23 marca b. r., na sesji wyjazdowej w Czersku, Sąd Okręgowy w Chojnicach.

W wyniku rozprawy skazano Maksymiljana Weilandta na 2 lata więzienia, żonę jego na 8 miesięcy, a Augustyna Gwizdałę na karę 18 miesięcy więzienia.

Chełmża

— *Bezpodstawne wersje.* Lotna brygada Kontroli Skarbowej znalazła w jednej z miejscowych firm hurtowych jakies niedokładności skarbowe, co dalo asumpt pantoflowej poczcie do rozgłaszania różnych alarmujących wieści, że natrafiono na ślad wielkiego przemytu i oszustwa skarbowego. Jak się jednak dowiadujemy, alarmy te są bezpodstawne, a sprawa nie przedstawia się bynajmniej tak groźnie.

Na pomorskim rynku okowicianym Okres największego ograniczenia produkcji został przewyższony

W dniu 24 marca odbyło się w Grudziądzu w Hotelu „Pod Złotym Lwem“ przy licznych udziałach członków doroczne walne zgromadzenie Pomorskiej Spółki Okowicianej, liczącej około 190 członków, właścicieli wżględnie dzierżawców gorzelni rolniczych, położonych w województwie pomorskim. Zebraniu przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Stefan Sułyn z Bietowa. Zarząd przedłożył sprawozdanie z działalności Spółki w roku gospodarczym 1932-33, jak również przedłożył bilans na dzień 30. 9. 1933, zamknięty po obu stronach sumą zł. 1.254.201,73 oraz rachunek strat i zysków, który dzięki opłacaniu przez członków składkom wykazał małą nadwyżkę zysku w kwocie zł. 201,19.

W toku uzupełniającego wyborów do rady nadzorczej spółki w miejsce ustępujących pp. prezesa S. Sułyna z Bietowa oraz dr. K. Dirksena z Borkowa i inż. J. Jaworskiego z Augustowa. W tajnym głosowaniu wszyscy trzej zostali ponownie wybrani.

Przeprowadzono również dyskusję ogólną nad obecną sytuacją gorzelnictwa rolniczego. Stwierdzono, że moment największego ograniczenia produkcji minął. I chociaż na większy wzrost kontyngentów monopolowych zakupu, którym jest pokrywane zapotrzebowanie spirytusu trunkowego, nie można liczyć, to jednak rozwój zbytu spirytusu niekonsumcyjnego daje już znacznie lepsze widoki, tembardziej że cena zaliczkowa w bieżącej kampanji wyplacona przez Zrzeszenie Producentów Spirytusu (Z. P. S.) w wysokości 25 gr. za 1 ltr. spirytusu eksportowego wyniesie w przyszłej kampanji 30,5 gr. wzgl. 31,25 gr. przy spirytusie o mocy powyżej 92°.

Co prawda od powyższej ceny, tak jak w roku bieżącym Z. P. S. ma zamiar odciągać 5 proc. ceny na wkłady. Walne zgromadzenie powzięło jednak uchwałę, by delegaci do Z. P. S. w Warszawie starali się na ten czasokres w którym ceny otrzymywane przez właścicieli gorzelni za spirytus niekonsumcyjny będą nieopłacalne, o zawieszenie ściągania części należności na pokrycie wkładów do Z. P. S.

Jeszcze w bieżącej kampanji mają gorzelnie możliwość dalszej produkcji spirytusu żytniego na eksport i to w tej formie, że żyto oraz węgiel dostarcza się gorzelniom do przerobu bezpłatnie a przy uzyskaniu ponad 30 litrów spirytusu z 1 kwintala żyta za każdy następny litr otrzymują produkcję 15 gr. premii. Ślód, koszt gorzelanego i robotników, jak i zwózkę żyta oraz węgla ze swojej stacji kolejowej oraz dostawę spirytusu do stacji ponosi gorzelnia, w zamian za co zostaje jej wywar żytni jako bardzo dobra pasza dla inwentarza. Ponieważ w roku bieżącym odczuwa się ogólny brak paszy, to tego rodzaju produkcja może się gorzelni gospodarczo opłacić pomimo, że wpływ gotówkowy nie daje.

Ważne aktualne wy- dawnictwo

**Praca o ubezpieczeniach społ.
w rolnictwie i zawodach
pokrewnych**

Z dniem 1 stycznia 1934 r. weszła w życie na całym terenie Państwa ustawa scaleniowa o ubezpieczeniu społecznym z dniem 28. 3. 1933). Ustawa ta wprowadza zasadnicze zmiany w naszym ustawodawstwie socjalnym i nakłada nowe obowiązki na rolnictwo i zawody pokrewne (łośnictwo, ogrodnictwo, rybactwo itp.) Ponieważ ustawa scaleniowa jest bardzo obszerna i skomplikowana, przeto orientacja w jej przepisach jest niezmiernie utrudniona. Jednakże nieznanostwo lub niewłaściwa interpretacja przepisów nowej ustawy może narazić zainteresowanych pracodawców na straty matorjalne, względnie na sankcje karne.

Pragnąc zadośćuczynić aktualnym potrzebom p. inż. Jerzy Radomyski, prowadzący dział ubezpieczeń socjalnych w centralnych organizacjach rolniczych, zebrał i zaopatrzył w szczegółowe objaśnienia przepisów ustawy i wydanych do niej rozporządzeń wykonawczych, dotyczące rolnictwa i zawodów pokrewnych. W ten sposób praca p. inż. Radomyskiego zawiera całością nader praktyczny i przystępny ujętych informacji z tej dziedziny dla pracodawców, oraz do użytku izb i organizacji rolniczych, zrzeszeń ogrodniczych itp., a także zainteresowanych urzędów i instytutów państwowych i samorządowych, oraz lekarzy na wsi.

Praca p. inż. Radomyskiego p. t. „Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym (scaleniowa) dotyczące rolnictwa i zawodów pokrewnych“ już się ukazała w druku. Można ją nabyć w Pom. Związku Ziemiaków w Toruniu.

Wobec nadmiernej podaży żyta, szczególnie w dzielnicy zachodniej, leży w interesie ogólnym rolnictwa, by jak najwięcej gorzelni zdecydowało się na przerób żyta, w przeciwnym bowiem razie mogłyby dla braku miejsca w magazynach oraz niemożności ułokowania większych ilości żyta na rynkach eksportowych nastąpić trudności w

utrzymaniu cen żyta do żniw, co wpłynęłoby znów ujemnie na ceny nowych zbiorów.

Pomorska Spółka Okowiciana udziela w razie potrzeby każdemu z właścicieli gorzelni na Pomorzu wszelkich potrzebnych informacyj względnie instrukcyj dla przeprowadzenia powyższej akcji. Na tem posiedzenie zakończono.

Automobiliści czescy w Gdyni Puchar kryształowy dla portu gdyńskiego

Jak już donosiliśmy, onegdaj przybył z Pragi do Gdyni raid samochodowy, w którym wzięło udział 13 samochodów sportowych marki „Aero“, pod kierunkiem inż. Hesse'a. Raid zorganizowany był przez Aero Car Club w Pradze i startował pod protektoratem portu gdyńskiego.

Na spotkanie raidu wyjechali samochodem do Koleczkowa Komendant Portowej Straży Pożarnej p. Pietraszkiewicz, który pilotował samochody raidowe do portu.

Następnie wszystkie samochody ustawiły się przed gmachem Urzędu Morskiego, a uczestnicy raidu udali się do sali konferencyjnej Urzędu, gdzie zostali powitani przez przedstawicieli portu: Komisarjatu Rządu, Komitetu Zbliżenia Polsko-Czeskiego, oraz Związku Propagandy Turystycznej i Prasy, z dyrektorem

urzędu morskiego p. inż. St. Łęgowskim na czele.

Kierownik raidu inż. S. Hess wręczył dla portu na ręce Dyrektora Urzędu puchar kryształowy, przy którym znajduje się srebrna plakietka z napisem: „Czechosłowaci Bratrum Polakum Praha 30. III. — I. IV. 34. Gdynia Aero Car Club Praha“.

Po powitaniu i spożyciu śniadania w restauracji Dworca Morskiego goście zwiedzili port na hol. „Ursus“. Wieczorem w restauracji Dworca Morskiego, Dyrektor Urzędu Morskiego podejmował uczestników raidu obiadem.

Następnego dnia goście z Czechosłowacji zwiedzili autobusami miasto, pod kierunkiem kier. Działu Turystycznego Komisarjatu Rządu p. Modlińskiego. O godz. 12 samochody wystartowały w drogę powrotną, której trasa biegnie przez Gdańsk, Berlin, Drezno do Pragi.

Straż graniczna w Tczewie zlikwidowała wielki przemysł radioaparatury

W dniu wczorajszym straż graniczna, przy współudziale dozorców celnych zorganizowała wielką obławę w Tczewie na przemysłników którzy w ostatnich czasach zdwoili swoją przestępczą działalność.

Przemysłnicy przy przewożeniu towaru z za granicy posługiwali się najożeszniej towaro-
franzytowymi pociągami w których w okolicach Tczewa wyrzucali przemycane towary, poczem sami zeskakiwali z wagonów i pieszo donosili towar pochodzenia niemieckiego do grodu Sambora.

Wczorajsza obława uwieńczona została pozytywnymi wynikami, przytaczamy bowiem niebezpiecznego przemysłnika Leona Konkolew-

skiego w chwili gdy wyrzucił z pociągu worek z 70 kg pomarańcz, poczem sam zeskoczył. Przemysłnik spostrzegłszy pogoń rzucił się do ucieczki został jednakże szybko przychwycony i doprowadzony do urzędu celnego w Tezewie.

Pozatem Straży Granicznej udało się zlikwidować od dłuższego czasu uprawiany przemysł przez gdańszczanina Rintelena, właściciela składu rowerów z Lisewa. Rintelen przemyczał z terenu Wolnego Miasta Gdańska do Tczewa części aparatów radiowych, które w Tczewie były montowane i sprzedawane za grube pieniądze.

Przy strzałach rewolwerowych obchodzono święta w Przyjaźni pow. kartuskiego

W nocy z dnia 2 na 3 bm. podczas zabawy strażi pożarnej w Przyjaźni powiatu kartuskiego kilka osób z pośród gości weszło awanturę wobec całego komitetu zabawowy wezwał owych osobników do opuszczenia sali.

Awanturnicy jednak na to wezwanie nie zareagowali, zmuszając tem samcem komitet zabawowy do wezwania pomocy policji.

Gdy wkrótce potem do sali wkroczyło 5-ciu policjantów z przodownikiem Jackowskim na czele, „weseli goście“ nietylko nie uspokoiłi się, lecz zaatakowali posterunkowych, obrzucając ich kamieniami.

Dla opanowania sytuacji przed. Jackowski oddał jeden strzał w powietrze. Awanturnicy

jednak rozpięchli się dopiero po drugim strzale ostrzegawczym.

Podczas obruczenia policyjki kamieniami padło kilka strażów rewolwerowych ze strony uczestników zabawy.

Po zlikwidowaniu zajścia okazało się, że niejaki Robert Richeft otrzymał ranę postrzałową w nogę, poniżej kolana. Rannemu wyjęto kulę z nogi w szpitalu w Kartuzach. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, kto postrzelił Richefta.

W związku z powyższą awanturą przytrzymał 6-ciu osobników, z niejakim Konradem Kłodzińskim na czele.

Władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenia.

Wielka afera w warszawskiej Kasie Chorych

Sąd skazał defraudantów na 5 lat więzienia

Przed Sądem okręgowym w Warszawie zakończył się proces o wielkie nadużycia, — które popełniano przez szereg lat w Warszawskiej Kasie Chorych. Oto dwaj urzędnicy, — Franciszek Kwiatkowski, inkasent Wydziału egzekucyjnego oraz Mieczysław Sochaczewski rachmistrz popełnili nadużycia sięgające 410 tysięcy zł.

Dopiero przypadek doprowadził do ujawnienia tej afery. Nadużycia rozpoczął Kwiatkowski, który wciągnął do spółki rachmistrza Sochaczewskiego. Kwiatkowski przywłaszczył zainkasowane sumy od 1921 roku ze składek ubezpieczeniowych, od instytucji państwowych samorządowych i ogółem 410000 zł. Zdefraudowano w większym stopniu, z czego Kwiatkowski wybrał 260.000 zł, a Sochaczew-

ski twierdził, że pieniądze zgubił i w przyszłości ma je zamiar zwrócić.

Oskarżeni w toku rozprawy przyznali się do winy. Na rozprawę powołano 35 świadków lecz wobec zupełnego przyznania się oskarżonych do winy, świadków tych nie badano.

Nasze uzdrowiska w pogotowiu

Sezon rozpoczął się już z dn. 1 bm

W uzdrowiskach naszych wro praca nad wykończeniem przygotowań do przyjęcia gości. Już od 1 kwietnia w szeregu miejscowości rozpoczyna się sezon wiosenny, do korzystania z którego zachęcają ceny niższe w stosunku do pełnego sezonu letniego.

Poza uzdrowiskami, czynnymi cały rok, bez przerwy, jak Zakopane, Rabka, Jaremcze, Wrochta, Jaworze, Wisła, Nałęczów, Otwock itd. sezon wiosenny z dniem 1 kwietnia rozpoczyna się:

Inowrocław — gdzie dzięki wprowadzonym opłatom ryczałtowym, które obejmują koszt mieszkania, utrzymania, opieki lekarskiej, takey kuracyjnej, kąpeli i zabiegów leczniczych według ordynacji lekarza, kuracja stała się przystępna dla mniej zamożnych chorych. Ryczałt w sezonie wiosennym od 1 kwietnia do 15 czerwca wynosi: za pobyt 14-dniowy zł. 145,—; 21-dniowy zł. 215,— i 28-dniowy zł. 275.—

Truskawiec — po przerwie miesięcznej rozpoczyna również z dniem 1 kwietnia swój sezon wiosenny przy wydatnym obniżeniu kosztów zarówno mieszkania i utrzymania jak i cen kąpeli oraz zabiegów leczniczych.

W Żegiestowie-Zdroju — ryczałt za 3-tygodniowy pobyt i kurację z opieką lekarską wynosi zł. 170—260. Różnice w opłacie ryczałtowej zależne są od zamieszkania w wspaniale urządzonej Domu Zdrojowym lub też w wygodnych lecz skromniejszych pensjonatach.

Spółdzielnia „Dom Wypoczynkowy Pracowników Umysłowych Koncernu Naftowego we Lwowie“ nabyła w Żegiestowie 2-morgowy obszar na budowę gmachu o 70 pokojach dla swoich członków. Budowa została już rozpoczęta we dług projektu dziekana wydziału architektury Politechniki Lwowskiej.

Urządzenia lecznicze zdrojowiska w Żegiestowie zostają rozerzerzone przez zamierzone instalowanie aparatury do przepłykiwania jelit wodą mineralną. Urzędnicy państwowi, samorządowi, oficerowie, lekarze, dentyści, aptekarze korzystają w zdrojowisku z 40 proc. zniżki.

Świecie

Reorganizacja Tow. Rzemieślników Samodzielnych. Po dłuższej bezczynności wznowiono pracę w Towarzystwie Rzemieślników Samodzielnych. Na odbytem zebraniu reorganizacyjnym, przy udziale prezesa Związku p. Nogowskiego z Grudziądza oraz prezesa Izby Rzemieślniczej p. Jakubowskiego, dokonano wyboru nowego zarządu Towarzystwa, w następującym składzie: pp. Jan Maczkowski — prezes, Teofil Schmidt — zast. prezesa, Janiak — sekretarz, Balcer — skarbnik.

Wypadek samochodowy. Na szosie Terespol—Tuchola, obok wsi Perzysiek, samochód osobowy, kierowany przez Jerzego Selwańskiego z Grudziądza, przy omijaniu powózki wpadł na drzewo przydrożne. Samochód został poważnie uszkodzony, a szofer odniósł znaczne obrażenia.

Rzadki jubileusz pracy zawodowej. Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu wręczyła dyplom uznania p. Janowi Maczkowskiemu, mistrzowi brukarskiemu i przedsiębiorcy roboty ziemnych, z okazji 40-lecia samodzielnej pracy zawodowej. Jubilat poza swą pracą zawodową zaskarbił sobie uznanie za długoletnią pracę społeczną dla dobra rzemiosła, polskości i rozwoju miasta. Dziś jeszcze, mimo sędziwego wieku, bierze czynny udział w życiu społecznym.

Na rzecz Polskiego Szkolnictwa Zagranicą. Komitet Powiatowy w Świeciu zebrał na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą łączną kwotę 529,10 zł.

Charakterystyczne, że mimo stwierdzenia defraudacji na sumę 410.000 zł., Kasa Chorych wytoczyła powództwo cywilne za ledwie na 70.000 złotych.

Sąd skazał Kwiatkowskiego na 5 lat więzienia, a Sochaczewskiego na 4 lata więzienia, pozbawiając ich praw na okres lat 5.

Sąd na wniosek prokuratora zdecydował osadzić ich w więzieniu i nakazał natychmiastowe ich aresztowanie.

KRONIKA

piątek
6
kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Wincentego Ferer.

Piątek Celestyna pap.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 5 bm. do 12 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka „Pod Orłem” Nowy Rynek. Na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Kocha... Lubi... Szanuje...
LIRA — Hanka.
ŚWIATOWID — Tańcząca Wenus.
PALACE — Legjon ulicy.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20-tej
„DWAJ MĘŻOWIE PANI MARTY”
Komedia w 3 aktach F. Gandera

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„DWAJ MĘŻOWIE PANI MARTY”
Komedia w 3 akt. F. Gandera
Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 15.30
„REWJA DZIECIĘCA”
w wykonaniu dzieci ze szkoły Im. Św. Teresy
Passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20.15
Jedyny występ
ADOLFA DYMSZY
na czele zespołu artystów warszawskich

Informator
dla przyjezdnych.

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancng.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych. Klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części
Radio-Aparaty — Akcesoria — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczewicz, Mostowa 15.

B. WILAMOWSKI, Zeglarska 24. Tanio — Galanteria — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd.

Z miasta

— Nadzwyczajne walne zebranie Klubu Sportowego Wędkarzy w Toruniu odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godz. 18 (6) w lokalu p. Skoka (Gospoda) przy ul. Sukienniczej na które z uwagi na bardzo ważne sprawy zaprasza wszystkich członków i zainteresowanych. Zarząd. 1684

— Miejskowy Komitet zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą podaje do publicznej wiadomości, że w okresie zbiórki, tj. w pierwszej połowie marca zebrano w Toruniu 945,20 zł. Sumę tą uzyskano 830,80 zł. przy pomocy list składkowych, rozesyłanych do organizacji i instytucji toruńskich, a 114,40 zł. z przedstawienia teatralnego.

— Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—1919. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 20 w lokalu p. Lewandowskiego przy ulicy Kopernika 28. Obecność członków obowiązkowa. Zarząd. 1683

— „Esplanada” w nowej szacie. W drugie święto Wielkanocy otwarta została po grunto wyjni remoncie popularna kawiarnia toruńska „Esplanada”. Wnętrze lokalu zostało całkowicie przemalowane, pozatem urządzono nowy system oświetlenia itd. Całość projektował art. malarz p. prof. Gross.

W nowej swej szacie „Esplanada” przedstawi się bardzo ładnie i przytulnie, dzięki czemu niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużoną popularnością.

Do tańca przygrywa pierwszorzędną kapela.

— Związek Podoficerów Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 19.30 w lokalu p. Lewandowskiego przy ulicy Kopernika 28. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— Zaginął 16 letni chłopiec. Zygfryd Jan Colbecki, urodzony 14 maja 1918 roku opuścił w dniu 9 stycznia br. dom rodzicielski w Toruniu i dotychczas nie powrócił. Ponieważ rodzic nie wie, co się z ich synem obecnie dzie

23 ochotnicze drużyny pracy

rozpoczynają swą działalność w całej Polsce

Wczoraj odmaszerowała jedna z drużyn toruńskich

W uzupełnieniu podanej w dniu wczorajszym przez nas wiadomości o wymarszu drużyny pracy, dowiadujemy się, że utworzone w całej Polsce 23 drużyny będą wykonywały prace według ściśle określonych planów, opracowanych przez Ministerstwo. Nie są to prace doraźne tylko dla zatrudnienia bezrobotnej młodzieży, lecz prace przewidziane i objęte wielkim planem robót, mających na celu uregulowanie rzek, budowę i naprawę dróg itd. Każda drużyna ma do wykonania ściśle określone zadanie. Do końca miesiąca maja przewidziane jest zorganizowanie w drużynach pracy około 15.000 osób w całej Polsce. Potrzebne

fundusze Stowarzyszenie otrzymuje z 2-ech źródeł: 1) z Funduszu Pracy i 2) z Ministerstwa Pracy i Opieki Społ.

Na czele ośrodka toruńskiego stoi por. Bajorek. W drużynie toruńskiej pełni funkcje instruktora wychowania obywatelskiego p. Ficoi, instruktora PW. i WF. p. Michalski a intendenta p. Rogalski. Podzielną pracę w drużynie przewid. 6 godzin pracy fizycznej dziennie i 2 godz. wykładów z zakresu wychowania fizycznego i obywatelskiego. Ochotnicy otrzymują całkowite wyżywienie, 50 gr za przepracowany dzień oraz 5 zł miesięcznie, składanych przez Stowarzyszenie w PKO na książeczkę. Ochot-

nik każdej chwili może wystąpić z ośrodka, gdyż żaden przymus nie będzie stosowany.

Jedna z drużyn będzie zajmowała się wycinaniem wikliny na brzegach Wisły w okolicach Torunia, druga rozpocznie budowę autostrady z Ciechocinka do portu nad Wisłą, inne drużyny zajmą się regulacją rzeki Drwęcy, Strugi toruńskiej itd.

Jak się dowiadujemy, wskutek wcześniejszego dostarczenia barek, w których zamieszkać mają ochotnicy, już wczoraj w godzinach południowych drużyny zakwaterowały się na t. zw. koszarach i odpłynęły na wyznaczone miejsca pracy.

„Piękna” karta pracy endeckiego działacza
Co wykazało śledztwo w sprawie afery lichwiarskiej radnego Augustyniaka?

Jak się dowiadujemy, pierwiastkowe śledztwo w sprawie właściciela składu starzyzny przy ul. Św. Ducha i radnego miejskiego z Klubu Narodowego Józefa Augustyniaka, o aresztowaniu którego w swoim czasie donosiliśmy, już zostało ukończone, dając w rezultacie obfity materiał, niezwykle obciążający dla endeckiego „luminarza”.

Proceder ohydnej lichwy pod zarzutem upra-

wiania której stoi Augustyniak, wykryty został dzięki doniesieniu niejakiego Mojżesza Jakubowicza, zam. w Toruniu, przy ul. Sukienniczej nr. 16, który zeznał w policyj, że Augustyniak udzielił mu pożyczki w wysokości 20 złotych, zobowiązując go do uiszczenia horendalnych procentów. Pożyczkę otrzymał J. w dn. 16-go stycznia br. z tem, że ma ją zwrócić w dn. 1-go lutego br., czyli po upływie dwóch tygodni. Za

ten krótki czas Augustyniak pobral od niego tytułem odsetek 4 zł, co wynosi ni mniej, ni więcej, tylko 480 procent w stosunku rocznym.

Na podstawie tego doniesienia wszczęto przeciwko p. radnemu z obozu „obrony samorządu” dochodzenia policyjne, a w szczególności zarządzone zbadanie ksiąg, które ujawniło, że ksiązkowość Augustyniaka nie była prowadzona zgodnie z wymogami przepisów, zawartych w koncesji, w związku z czem powstało podejrzenie, że A. celowo fałszował pozycje, aby zataić sposób prowadzonych przez siebie transakcyj. Na podstawie zdobytego materiału aresztowano zarówno Augustyniaka, jak i wspólnika jego, niej. Antoniego Cichale, których jednocześnie odstawiono w dn. 17 lutego b. r. do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu.

Zakończone obecnie dochodzenia wstępne wykazały niezbicie, że Augustyniak i Cichalo udzielali pożyczek na b. wygórowany procent, biorąc w zastaw rozmaite przedmioty codziennego użytku, przy czem dopuszczali się bezprzejmowej lichwy i wyzysku. Pożyczek tych udzielali przeważnie najbardziej potrzebującym na zakup żywności.

Jako przykład bezwstydnego wyzysku posłużyć może następujący fakt: niejaki Żółtowski, który nie miał za co kupić chleba, otrzymał od Augustyniaka pożyczkę w wysokości 2 zł na 3 dni, przy czem był zmuszony zgodzić się na zapłacenie 2 zł procentu, co w stosunku rocznym wynosi 1200 procent!

Niektórym osobom udzielano pożyczek pod zastaw różnych przedmiotów, innym natomiast pożyczek odmawiano, proponując natomiast kupno przynoszonych rzeczy z prawem ponownego ich odkupu, oczywiście po cenie znacznie niższej.

Był to również proceder lichwiarski i to — bardzo wyrafinowany.

W sprawie powyższej przesłuchano 18 osób nazwiska i adresy których figurowały w książce sklepowej Augustyniaka. Zeznania ich potwierdziły, że obaj uprawiali lichwę zawodowo. Zarówno Augustyniak, jak i Cichalo pozostają w areszcie śledczym, oczekując rozprawy sądowej, która niewątpliwie ujawni wiele sensacyjnych szczegółów, ilustrujących „działalność” toruńskiego matadora „narodowego” i jego wspólnika.



KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

Najwspanialsza premiera świąteczna!

W rolach głównych:

INA BENITA — ZBIGNIEW STANIEWICZ

ulubienice kobiet

HANKA

(OCZY CZARNE)

Od ujarznienia, przez piekło wojenne ku Polsce wolnej i niepodległej 1905 r. — rewolucja, Sybir, katorga, brzęk kajdan. 1914 r. — Pożar wojny światowej. 1918 r. — Wskreszenie Ojczyzny. 1920 r. — Tryumf Oręża Polskiego — oto linia przewodnia najnowszej arcyfilmu polskiego, osnutego na tle najpopularniejszego romansu cygańskiego OCZY CZARNE. — Romanse w wykonaniu najświetniejszego chóru cygańskiego Siemionowa i znakomitej jedyniej interpretatorki OLGI KAMIENSKIEJ.

Żywiolowe tańce cygańskie

Passe-partout nie ważne. W świąt. poc. 3, 5, 7 i 9

Wiosenna próba o POS

Od 22 kwietnia do 13 maja

W dniach od 22 kwietnia do 13 maja br. Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Toruniu przeprowadza wiosenną próbę o Państwową Odznakę Sportową (POS) dla wszystkich miejscowych organizacji WF i PW, oraz dla osób niestowarzyszonych.

Kto chce wziąć udział w wspomnianej próbie powinien poddać się badaniu lekarskiemu, które przeprowadza bezpłatnie poradnia sportowo lekarska przy ul. Jagiellońskiej 2 oraz powinien zgłosić się pisemnie do dnia 20 bm. do próby o POS. do Okręgowego Ośrodka WF

W próbach o POS biorą udział mężczyźni od lat 15 a kobiety od lat 17. Próby strzelania z broni malokalibrowej odbywać się będą w strzelnicy PW. przy Placy Teatralnym, próby do 500 g rzutów, skoków i marszów będą się odbywały na boisku garnizonowym na Bydgoskim Przedm. Dla grup męskich i żeńskich, które ćwiczyły w okresie zimowym w roku 1933-34, końcowe próby o POS odbędą się w maju br.

Łokładne dane wraz z terminami poszczególnych prób podamy w późniejszym czasie.

Adolf Dymśa w Toruniu

W czwartek dnia 5 bm. o godz. 20 komedia Gandera pt.: „Dwaj mężowie pani Marty”. Komedia ta ukaże się na naszej scenie jeszcze tylko trzy razy z powodu wyjazdu zespołu na tournée po Pomorzu.

W piątek dnia 6 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Dwaj mężowie pani Marty”.

Wybitny gwiazdor ekranu i rewji Adolf Dymśa wystąpi ze swym zespołem na jedynym wieczorze w Teatrze Narodowym w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20

Dymśa wystąpi z doskonałą polską tancerką akrobatyczną solistką teatrów Rex i Morskie Oko Elą Antosówną, oraz ze znaną pieśniarką polską Zofją Terne. Przy fortepianie znany kompozytor popularnych przebojów Z. Białostocki.

Ze względu na skład zespołu oraz sławę Dymśy, zapowiedziany wieczór wzbudzi należyte zainteresowanie w kołach naszego miasta.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR PALACE MICKIEWICZA NR. 77
Dziś ostatnie 2 dni!
2 osoby na 1 bilet
Spieszcie oglądać najlepszy polski film p. t.
LEGJON ULICY
Dla młodzieży dozwolone!
Pocz. o g. 5, 7 i 9. W niedz. i święta o g. 3, 5, 7 i 9

ESPLANADA
Dziś o godz. 20-tej
Wielki nadzwyczajny
dancing towarzyski
z uroczym, nadzwyczajnym popisem
znakomitej orkiestry „BIG BOY”
która cały Toruń zachwyca

Zmiany w armji na Pomorzu

Przeniesienia do dyspozycji Dowódcy OK. VIII

Ukazał się „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych“ nr. 10, który przynosi szereg zwolnień z zajmowanych stanowisk z pozostawieniem bez przynależności służbowej i z równoczesnym oddaniem do dyspozycji właściwych dowódców Okręgów Korpusów.

Na terenie Pomorza zwolnieni zostali: ppłk. Komierowski Witold z D. O. K. VIII., ppłk. Prokop Jan z PKU Kościerzyna, ppłk. Effert Edmund z PKU Bydgoszcz powiat, mjr. Pajdak Julian oficer placu m. Gdyni, mjr. Korzański Ryszard z PKU Bydgoszcz — miasto, mjr. Trzpis Henryk z 65 pp., kpt. Budziński Jan z 67 pp., kpt. Kłeczek Jan z Komendy Miasta Toruń, kpt. Szymła Edward z PKU Toruń, kpt. Koc Jan z DOK VIII., por. Sedlaek Kazimierz z 65 pp., por. Gorczykowski Romuald z 63 pp., por. Eckert Paweł z 61 pp., por. Ogródowski Bolesław z 63 pp., por. Krzeszowski Czesław z 63 pp., por. Dubiella Józef z 67 pp.

Mjr. Maciejewski Władysław rejonowy inspektor koni Grudziądz, rotmistrz Nestorowicz Lucjan z Komendy Miasta Toruń, rotmistrz dyplomowany Kononowicz Konstanty z CW. Kaw.,

rotmistrz Kuszel Jerzy z 8 p. strzelców konnych, rotmistrz Chociaj Zygmunt z 8 p. strz. konnych, rotmistrz Kubisz Rudolf z CW Kaw., por. Graszowski Jan z 2 p. szwoleżerów, por. Ossowski Janusz z 18 p. ułanów.

Mjr. Hrebenda Stanisław z 31 pal., kpt. Wolbek Kazimierz z 31 pal., kpt. Kaputa Józef z Komendy Obozu Ćwiczebnego CW. Art., kpt. Mizgalski Czesław z C. W. Art., kpt. Sokołowski Eugeniusz z 15 pal. por. Zieliński Józef z 8 Dyw. Art. Przeciwlota., por. Bogusławski Antoni z 8 pac., por. Schubert Eryk z 15 pal., por. Sebera Ryszard z 16 pal.

kpt. Soffczyński Piotr z 8 baonu sap.
por. Puchalski Franciszek z Kadry 8 Dyw. Taborów, por. Tarło Stefan z 68 pp., por. Tymusz Stanisław z 61 pp.

mjr. Gawlik Maksymilian z PKU. Gdynia, kpt. Bereźnicki Wacław z 8 pac., por. Strzemkowski Józef z 15 pal.

por. Mudry Witold z Kadry Zap. 8 Sap. Okr. por. Pacieszyński z Kadry Zap. 8 Szp. Okr.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Nowem

Dnia 30 marca odbyło się w Nowem pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane na wniosek przepisowy liczbą radnych z Bloku Gosp.-Sp. Po odebraniu przysięgi od wybranych ławników pp. Lewandowskiego i Borkowskiego oraz przyrzeczenia od radnych Gorczyńskiego i Sobieraja zreferował przewodniczący Rady p. burmistrz Jabłoński projekt regulaminu dla komisji rewizyjnej. Rada uchwaliła odesłać projekt celem rozpatrzenia do komisji, wybranych w osobach pp. Dziedziaka, Lesińskiego i Bochentina; panowie ci po zbadaniu regulaminu mają go przedłożyć z ewtl. poprawkami na następnym posiedzeniu. Postanowiono odbywać posiedzenia w pierwszy piątek po 15 każdego miesiąca.

W dyskusji nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej przewodniczył wybrany jednogłośnie p. Sobieraj, radny z Bloku Gosp. Z ważniejszych uchwał Rady Miejskiej powziętych w związku ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej wymienić należy: obniżenie opłat za korzystanie z łaźni miejskiej i uwolnienie zupełne od tych opłat bezrobotnych i ubogich, co przepro-

wadzić ma zarząd miejski oraz zniesienie dwóch etatów urzędniczych w gazowni miejskiej, ponieważ urzędnicy, zajmujący te dwa etaty zatrudnieni bywają wyłącznie w biurze zarządu miejskiego, co nie słusznie obciążało dotąd budżet gazowni.

W dalszym ciągu Rada Miejska uchwiliła uchwałę, upoważniającą burmistrza do wyłączonego dysponowania funduszami bezrobocia i gospodarke temi pieniędzmi powierzyła zarządowi miejskiemu kolegjalnie.

Na skutek zgłoszonej interpelacji zrzekł się p. burmistrz prawa pobierania w przyszłości dodatku mieszkaniowego, który dotąd otrzymywał mimo zajmowania mieszkania bezpłatnego w budynku miejskim oraz zrzekł się zwolnienia go z opłat za zużyta wodę, jak również przyrzekł w przyszłości zaniechać przyjmowania z elektrowni bezpłatnych żarówek do prywatnego mieszkania.

Pozatem Rada Miejska przyjęła do wiadomości wyjaśnienia p. burmistrza w związku z protokołem komisji rewizyjnej, dotyczące spraw drobniejszych.

W Lubawie Armja rezerwowa przy pracy

Mimo trosk i kłopotów codziennych praca organizacyjna w Lubawie zwawym krokiem posuwa się naprzód. Dzielnych ludzi, pracujących na tym trudnym terenie nie zdołają zniechęcić żadne trudności. Przed ich wytrwałością dziś chyłą swe głowy nawet dawniejsi przeciwnicy.

Wśród wielu innych pozytywnych organizacji, powstałych w ostatnim czasie na miejscowym terenie, na pierwszy plan wysuwa się Związek Rezerwistów. Najpierw zostało zorganizowane Koło Podoficerów Rezerwy. Dzięki sprawnemu działaniu Zarządu Koło szybko się rozwinęło i obecnie liczy blisko 60 członków.

Gdy Koło Podoficerów wykazało się swoją żywotnością, wówczas przystąpiono do zorganizowania Koła Oficerów Rezerwy. W tej chwili koło to liczy 25 członków, a jest nadzieja, że się jeszcze powiększy. Większość obydwu tych kół już pracuje w różnych organizacjach P. W., inni stopniowo będą poprzydzielani. Po zorganizowaniu starszyny, przyszła kolej na szeregowych.

Na zebraniu w sobotę, 24 marca zorganizowano Koło Rezerwistów, do którego od razu przystąpiło kilkudziesięciu członków. Każde koło ma swój własny zarząd, ale jedną z podstawowych zasad w każdym z nich jest jaknajściślejsza współpraca nad rozwojem pozostałych.

Prezesem Koła Oficerów Rezerwy i duszą wszystkich wspomnianych organizacji jest p.

Powietrze w stratosferze

mało się różni od powietrza na powierzchni ziemi

W Leningradzie podano do wiadomości publicznej wyniki obserwacji dokonanych podczas pierwszego wlotu balonu stratosferycznego „Z. S. R. R.“ Jedną z najciekawszych obserwacji naukowych była analiza składu chemicznego powietrza na wysokości 18 km. Okazało się, iż powietrze składa się tutaj z tlenu w ilości 20,95 proc., a o ile chodzi o inne składniki i ogólne ilości rzadkich gazów, jak hel, neon, argon etc., powietrze w stratosferze różni się bardzo nieznacznie od powietrza na powierzchni ziemi. W ten sposób upadła hipoteza o odmiennym składzie chemicznym powietrza w stratosferze.

Programy radiowe

CZWARTEK, 5 KWIETNIA.

Radjostacja Warszawska.

7.00 Sygnał czasu i pieśń. Kiedy ranne wstają zorze. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program na dzień bież 11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Przegląd teatralny. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka lekka (płyty). 12.30 Wiad. meteorol. 12.35—14.00 22-gi Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., zorganiz. przez „Polskie Radio“ wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. Wyk.: Orkiestra filharm. pod dyr. Br. Wolfstała, L. Kmitowa (skrzypce), J. Czapliski (śpiew) i M. Wilkomirska (akomp.). Słowo wstępne wygł. p. St. Natanson. 14.00 Dziennik pol. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim 15.40 J. S. Bach: Kantata Wielkanocna z objaśnieniami dr. E. Elsnerówny (płyty). 16.10 Odczyt pt. „Kultura życia codziennego“, wygł. p. Z. Mianowska. 16.25 Koncert solistów. Wyk.: H. Łosakiewicz - Molicka (sopr.), T. Łuczaj (bas) i K. Wilkomirski (wiolonczela). Przy fortep. prof. L. Urstein. 17.20 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“, wygł. inż. Z. Kobyliński. 17.30 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze“ p. t. „Idziemy do banku“, wygłosi p. K. Studentowicz. 17.50 Słuchowisko pt. „Kupiec wenecki“ podług Szekspira. 19.05 Program na dzień nast. 19.10 Rozmaitości. 19.30 Odczyt aktualny. 19.45 Kom. śniogowy ze Lwowa. 19.48 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“ 20.02 Krótki koncert symfon. Wyk.: ork. symfon. P. R. pod dyr. E. Zygmana i M. Barówna (fort.). W 1-ej przerwie: red. R. Zrebowicz wygł. feljton pt. „Wizje teatru „La Scala“, w epoce Verdiego. W 2-ej przerwie: „Skrzynka pocztowa techniczna“, omówi p. W. Frenkiel i Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.57—24.00 Transmisja z teatru „La Scala“ w Medjolanie, op. „Romeo i Julia“ Ch. Gounoda.

F. Łukasik, ppor. rez. Prezesem Koła Podoficerów Rezerwy jest p. Wysocki, znany zasłużony działacz. Na prezesa Koła Rezerwistów jednomyślnie został wybrany p. W. Dakowski, długoletni prezes LOPP i niestrudzony działacz na wielu odcinkach pracy społecznej jeszcze za czasów przedwojennych. Obok tych trzech nazwisk w każdej pracy społecznej na terenie Lubawy zawsze można spotkać cichego, skromnego, ale cieszącego się wielkim autorytetem p. dr. W. Wierzbowskiego, a także bardzo ruchliwego, o wielkich zasługach na polu krzewienia kultury muzycznej wypróbowanego w pracy p. R. Grabowskiego.

Organizacje, które pod kierownictwem tych ludzi tak sprawnie zapoczątkowały swą działalność, mają na przyszłość jak najlepsze widoki rozwoju, czego im z całego serca należy życzyć.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszonica	17,00—17,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,20—22,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	26,75—29,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	50,00—55,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,50—13,50
Groch Victoria	24,00—27,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Makuch lniany	20,50—21,50
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	15,00—16,00

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 4. IV. 1934 r.

DEWIZY.

Belgia	123,75—124,06
Bukareszt	
Gdańsk	172,70—173,13
Holandja	358,00—358,90
Kopenhaga	
Londyn	27,45—27,58
Nowy Jork	5,29 1/4—5,32
Nowy Jork teleg.	5,29 1/2—5,32
Oslo	
Faryż	34,93—35,02
Praga	22,02—22,07

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. iranko stacja załadowania.

Toruń, dnia 3. IV. 1934 r.

Nasiona.

Za koniczynę czerwoną	180—220
„ koniczynę białą średnią nieczysz.	80—90
„ koniczynę białą nowy sprzęt.	100—125
„ koniczynę sz. edzką	110—135
„ koniczynę żółtą	90—95
„ koniczynę żółtą łuskach	40—45
„ inkarnatkę	90—105
„ przelot	110—130
„ rajgras krajowy	60—65
„ tymotkę	25—30
„ seradellę	9—10
„ wykę latową	12—14
„ wieżkę zimową	25—32
„ peluszkę	13—14
„ groch Wiktorja	22—25
„ groch polny	18—20
„ groch zielony	23—25
„ bobik	16—18
„ gorczycę	30—34
„ rzepak	38—44
„ rzepik	48—52
„ łubin niebieski	7—8
„ łubin żółty	9—10
„ siemię lniane	45—50
„ konopie	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt	52—60
„ mak biały	70—75
„ tatarkę	18—20
„ proso	16—18

Popieraj LOPP!

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza, że w dniu 11 kwietnia 34 r. o godz. 9.30 przed południem, odbędzie się w Kościerzynie przy Rynku nr: 1 (wejście boczne) licytacja publiczna ruchomości, składających się z kompletnego urządzenia jadalni, salonu, pokoju mieszkalnego oraz większej ilości towarów żelaznych, fajansowych i sprzętów kuchennych oszacowanych na łączną sumę 11.682,17 zł. które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Płechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie.

Rep. 1935-33-II 1691

Spis zapowiedzi nr. 8.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. murarz Leon Artur Suchecki zamieszkały w Gdańsku - Zigankenberga syn zmarłego murarza Leona Sucheckiego i jego żony Rozalii, urodzonej Doppke ostatnio zamieszkała w Gdańsku Sankt Michalsweg 18, 2. Anna Ewa Zielińska, bez zawodu zamieszkała w Bysewie córka robotnika Augustyna Zielińskiego i jego żony Anny urodzonej Gissella zamieszkałych w Bysewie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gazecie Gdańskiej i Bysewie.

Rębichowo, dnia 23 marca 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego w. z. Wandtka.

1633

Do akt Nr. Km. 502-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 8-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11 na mocy art. 602 KPC, ogłasza że: w dniu 7 kwietnia 1934 r. o godz. 10 min. 45 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z kanapy pluszowej, łóżka sosnowego, leżanki krytej gobeliną, stolika z szufladą, bieliźniarki z szafką, szafy dwu skrzydłowej z szufladą, bufetu kuchennego, maszyny do szycia „Anker“ stołu, umywalki z lustrem i płytami marmurowymi sztucznymi, kanapy pluszowej, zegaru wahadłowego, szafy do ubrań, stołu owalnego, obrazu leżanki, lustra z szafką, dywanu, kapy na stół, stojaku do kwiatów, stolika małego, 3 stolików do kwiatów, lustra owalnego, jednego nocnego stolika z płytą i stojaku do książek, oszacowanych na łączną sumę zł. 852,00 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 4 kwietnia 1934 r. Komornik (—) Bączyński.

Zlec. nr. 119-8-K 1692

Przedstawiciel potrzebny do hurtowni galanterijnej. Szczegółowe oferty do „Dnia Pom.“ Toruń. 1676

Ostrzeżenie Ostrzegam wszystkich, którzyby mieli zamiar kupić realność Genowefy Łajcowicz w Wejherowie, ul. Wilsona, ponieważ realność ta jest zabezpieczona dla mojej pretensji. 1687 Dymitr Iwanik

Maszynę do pisania używaną kupię. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń.



Kapelusz damskie najmodniejsze, eleganckie kupuje się nianaj w firmie Lubomska. Toruń, Szelbiska z. Przeróbki od 1,50 zł.

Ogród

zaraz do wydzierżawienia Wiadomość w godzinach przedpołudniowych. Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, m. 8, III. p.

Panna

starsza z lepszej sfery, pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 333.

Do wynajęcia

duży pokój dla 1—2 osób, i pokój dla 1 osoby, oraz wydaje się smaczne obiady, kuchnia warszawska. Toruń, Strumykowa 11, m. 1.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Gdynia Grabówek, Jan Trepner. 1686

Mleko

pełnotłuste, świeże, dobre, po 20 gr za litr dostarcza do domu Mąjatek Przysięcki, telefon Toruń 313. 1685

Cegłę

wyrobu maszynowego, I gatuunku, dobrze wypalona, dostarcza wagonowo w większych ilościach Cegielnia Mirachowo, pow. Kartuszy, tel. poczta Mirachowo. 1688

MEBLE

TYLKO SOLIDNE SA NAPRAWDĘ TANIE

Bracia Tews

TORUŃ ul. Mostowa 30.

WIELKI WYBÓR DYWANÓW

TCZEW

Kawaler

(nauzyciel) poszukuje poskoju umebłowanego przy rodzinie inteligentnej. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Tczewskiego“. 1690



Dnia 29 marca zmarł po długich cierpieniach Przewodniczący naszej Rady Nadzorczej

ś. p.

Ernst Weissermel z Kruszyn

były Radca Ziemstwa Kredytowego

Zmarły był od roku 1916 członkiem naszej Rady Nadzorczej a w roku 1922 wybrany został jej przewodniczącym.

Podczas swej długoletniej działalności poświęcał On wszystkie swoje siły, przyczyniając się do rozwoju naszej fabryki.

Przedwczesny Jego zgon wzruszył nas głęboko a nasze dziękczynne uznanie za Jego wierną i gorliwą współpracę stale Mu zachowamy.

Zarząd i Rada Nadzorcza Cukrowni Melno Sp. Akc.

klisze do druku
kreskowe i siatkowe
z rysunku i fotografii
projekty reklam
wykonuje tanio i starannie

Z. Chojnicki
Toruń Św. Jakóba 7

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH
w Hali Targowej w Gdańsku 452
W czwartek, dnia 5 bm.
walcę: wszystko walki rozstrzygające! Lupp —
Siegfried, Stolzenwald — Coburg, Grabowski — Garko-
wienko, Tornow — Stibor.

Szczęśliwy dzień zakupu w F-ie **K. Jarociński**
w miesiącu marcu 1934 **Toruń, Staromiejski Rynek 31**
został rejestrowany przez p. Rejenta Zakrzewskiego w Toruniu ul. Chełmińska Nr. 4 stwierdzony.
Jest to dzień 17 marca 1934
Wszystkich moich Szan. Odbiorców uprzejmie upraszam o łaskawe odebranie 75% zapłaconej sumy kupna w towarze lub gotówce do dnia 15 kwietnia 1934. 1681

Uwaga! Uwaga!
Podaję do łaskawej wiadomości, iż dnia 30 marca br. **otworzyłem w Kościerzynie przy ul. Świętojańskiej 11 HURTOWĄ SPRZEDAŻ I ROZLEWNIĘ PIWA BROWARU KUNTERSZTYN, Spółka Akc. Grudziądz**
Z poważaniem
Jan Banucha
1673

OBWIESZCZENIE.
Dnia 7 kwietnia 1934 r. o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawać będę w Kościerzynie przy ul. Dworcowej na podwórzu spedytora p. Kapelusznego najwięcej dającym za gotówkę: szafę dęb., 2 łóżka dęb. z mater., 4 stoly dęb., umywalkę, nocne stoliki, kanapę, fotele, łóżko żelazne z mater. szafkę pod szkłem, 1 stół, 1 wozik pod szkłem krzesła, lustra, dywany, 38 obrazów, stoliki, stojaki, ramki do firan, chodniki, szafki, 23 obrazów, kwiatniki, maszynę do szycia, leżankę z nakryciem, probalnię, wi-delec, noże i łyżki srebr., samowar, kieliszki do wódki i wina, serwis do herbaty, serwis stołowy na 24 osób, kryształy, 3 lampy elektr., odkurzacz Elektrolux, garderobiera, figury, powieszaki, bufet dęb., kredens dęb., 2 stoly dęb., 6 krzesel dęb., zegar stojący, leżankę z nakryciem, bibliotekę z 250 książkami, biurko dęb., leżankę, 4 krzesła obite, kanapę, fotel, naczynie do boli, 3 dywany, stół z serwisem do cygar i dużo innych przedmiotów.
Oszacowanie wyżej wymienionych przedmiotów nastąpi w dniu przetargu.
Przedmioty można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
(—) Grochocki.
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Kościerzynie. 1672



Otwierajcie szafy!
Przełóżajcie garderobę!
Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbują
"BARWA - KAŁAMAJSKI"
Filje: Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 6 — Inowrocław, ul. Król. Jazowigi 31 — Toruń, ul. Szeroka 21. 1673

Kancelarie
moją w Starogardzie przejął p. adwokat **KOSTKA**
obecnie osiedliłem się w Toruniu, **Stary Rynek 29. Tel. 394**
Alojzy Mordawski
adwokat

Zakład optyczny
Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

UCHWAŁA.
W sprawie podania firmy „Bławat“ Orcholski i Rosiński w Toruniu jawnej spółki handlowej o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień 26 kwietnia 1934 r. godz. 12 przed niżej podpisanym Sądem pokój 43 termin rozpoznawczy na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Toruń, dnia 29 marca 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 147-0 1677

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 1 wpisaną dnia 21 marca 1934 przy firmie Lloyd Bydgoski Spółka Akcyjna w Bydgoszczy, że firma brzmie obecnie Lloyd Bydgoski Spółka Akcyjna, oraz że na mocy uchwały walnego zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 9 lipca 1932 r. obniżono kapitał zakładowy o 800.000 zł. tak że wynosi obecnie 1.200.000 zł.
Składa się z 12.000 sztuk akcji po 100.00 zł. wystawionych na okaziciela.
Bydgoszcz, dnia 30 marca 1934 r. 1693
448-8 Sąd Grodzki.

Kancelarja
Notariusza Jackowskiego
w Gdyni
mieści się obecnie na parterze gmachu sądowego, ulica Mściwoja. 1559

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B nr. 54 przy firmie „Stocznia Gdynińska“ Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 20 marca 1934 dopisano: Uchwałą Walnego zgromadzenia z 15 marca 1933 zmieniono brzmienie par. 7 ust. 3 statutu (w odniesieniu do terminu zwołania zwyczajnego Walnego Zgromadzenia) oraz par. 39 statutu w odniesieniu do terminu sporządzenia bilansu, rachunku zysków i strat, sprawozdania z działalności spółki.
Jako niewpisane ogłasza się, iż obowiązkowe ogłoszenia spółki zamieszczone będą w „Dzienniku Gdynińskim“.
Sąd Grodzki w Gdyni. 1639
Zlec. 284

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy przedłuża termin składania ofert, na ogłoszony w Monitorze Pol. z dn. 16. 3. 34 r. przetarg budowlany na rozbudowę Upt. Hel, do dnia 13 kwietnia b. r. godz. 12
Zlec. nr. 443-8 1642

Znakomite
Śniadania
obiady
kolacje
zakąski zimne i gorące
Ceny niskie — wydaje
ESPLANADA

ZOBACZ
„KIEMASZ“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796
Przysposabiam do egzaminów, udzielam
LEKCYJ
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 7746

Dbaj o zdrowie!
Dobry i zdrowy **Obiad**
to podstawa każdego pracującego człowieka **webec tego**
nie licz się z 20 groszami i nie jadaj w podrzędnych jadalniach prywatnych **tylko**
w Restauracji która ma rozgłos dobrej i zdrowej kuchni

Obrączki ślubne
zegary, zegarki, biżuterja
Wielki wybór. Niskie ceny.
Poleca
Edmund Lewegłowski
mistrz zegarmistrzowski
Toruń, Mostowa 34.
Własny warsztat reparacyjny. 1162

Blaszczki damskie
i dla dziewcząt w najmodniejszych fasonach i kolorach
Bluzki Spódniczki Pulawery Swetry
w olbrzymim wyborze po cenach najniższych
BAZAR TORUŃSKI
dawn. Czesław Buza
Toruń, W. Garbary. 1391

Ma na sprzedaż
w większych i mniejszych ilościach kartonle odmiany „Müllersfrühe“ odporne na raka. Majętność Dąbrowa. pow. Chojnice, poczta Wiele. 1509

Plac
od dworca 10 minut, na wile, cudownie położony 965 m² sprzedam. Oferty „Wyjatkowe miejsce“ do „Gazety Morskiej“ Szkolna 10, w Gdyni. 1166

Froterka
elektryczna, odkurzacz Elektrolox — wieszak do przedpokoju 170 cm. długi sprzedam. Toruń, Wielkie Garbary 15, parter. 1671

Pensje miesięczna
zapewniamy **energicznym osobom**
Informacji udziela T.wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoovera 9. 1491

Dla Gdyni
potrzebuje większa hurtownia materiałów budowlanych
stenotypistkę
która bezbłędnie i szybko stenografuje i pisze na maszynie polską oraz niemiecką korespondencję. Tylko siły wykwalifikowane zechcą się zgłosić z podaniem życiorysu oraz żądanej pensji pod „P. F. 11“ do ekspedycji „Gazety Morskiej“ w Gdyni. 1689

„WAFIOS“
maszynę do czworokątnych siatek druczianych do ogrodzeń, prawie nową, półautomatyczną oraz do karbowania drutu sprzedam. Oferty „55%“ do „Gazety Morskiej“ Gdynia, Szkolna.

w „Hungarji“
Toruń, Prosta 19.
Dbaj o zdrowie!!! 1316.
Wózki
ręczne, kilka, 2 kołowe sprzedam korzystnie L. Skalski i Ska, Toruń, Prosta 22. 1572.

Sprzedam
dom piętrowy, z dużym ogrodem warzywno-owocowym, Wolne mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, pokojem służbowym, gaz, elektryka. Wiadomość w „Dniu Pomorskim“ Toruń pod nr. 1572.

Motocykl
„Indian Skaut“ 600 cm. po gruntownym remoncie zaraz na sprzedaż. Cena 800 zł. Toruń, Strumykowa 14, skł. 1675

Mieszkanie
6-7 pokojowe komfortowe, słoneczne Bydgoskie przedmieście, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Toruń, Sienkiewicza 13. m. 3, 1-3. 167

Zegar
stojący, biurko dębowe, stół okrągły dębowy, fotel nrzad biurko sprzedam. Toruń, Wielkie Garbary 15, parter. 1671

Oddzielny
pokój umeblowany z przedpokojem i pokojem z kuchnią wynajme. Toruń, Mostowa 20. II. ptr. 1682

Selegamy

Z ostatniej chwili

Nad trumną orędownika nowej Polski
Pogrzeb ś. p. Adama Skwarczyńskiego

Warszawa 5. 4. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 10 rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej odbył się pogrzeb ś. p. Adama Skwarczyńskiego.

Trumnę ze zwłokami ś. p. Adama Skwarczyńskiego ustawiono wśród zieleni na katafalku po środku kościoła. N atrumnę widniało kilka wieńców, wśród nich wieńiec od P. Marszałka Piłsudskiego z wstęgami o barwach Virtuti Militari i wieńiec od P. Prezydenta Rzplitej z wstęgami o barwach narodowych. Straż honorową pełnili podoficerowie 30 p. s. kaniowskich oraz członkowie Straży Przedniej.

Przed katafalkiem zajęła miejsce najbliższa rodzina zmarłego oraz P. Marszałkowska Piłsudska. Na uroczystości żałobne przybyli p. premier Janusz Jędrzejewicz, ministrowie: Wacław Jędrzejewicz, Pieracki, Zawadzki, Hubicki, Nakonecznikow - Klukowski i Kaliński, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyż. Sipiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, posłowie i senatorowie z wice-marszałkami Sejmu i Senatu z b. premierem p. A. Frystorem na czele oraz podsekretarzem stanu. Również przybyli najwybitniejsi działacze niepodległościowi oraz cały szereg działaczy politycznych, należących do obozów przeciwnych i grupa uczonych i działaczy ukraińskich. Dalej przybyła generacja z inspektorem armii gen. Orlicz - Dreszerem i szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowskim, prezydent miasta Marjan Kościakowski, wojewoda Jałoszewicz, członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta, z dyrektorem Kancelarii Cywilnej dr. Świeżawskim i szef gabinetu wojskowego płk. Głogowskim na czele. Nawę główną wypełniły delegacje organizacji i stowarzyszeń.

Przed kościołem ustawia się kompanja honorowa 30 p. strzelców kaniowskich z orkiestrą, delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, kompanja Związku Strzeleckiego, poczty sztandarowe Związka Legionistów, POW, Federacji PZO, innych organizacji byłych wojskowych, oddziały Straży Przedniej, Legionu Młodych, Związku Młodzieży Wiejskiej, Organizacji młodzieży pracującej, harcerzy, delegacji młodzieży szkolnej, młodzieży wiejskiej w strojach regionalnych.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa p. premier Jędrzejewicz udekorował, w imieniu P. Prezydenta Rzplitej, trumnę ze zwłokami ś. p. Adama Skwarczyńskiego Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta“.

Mszę św. w asyście duchowieństwa odprawił kanclerz kurji biskupiej ks. dziekan Mauersberger, wygłaszając następnie kazanie.

Po nabożeństwie przy dźwiękach dzwonów żałobnych trumnę ze zwłokami ś. p. Adama Skwarczyńskiego przeniesiono na lawetę przybraną zielenią. W chwili przenoszenia trumny orkiestra odegrała marsz żałobny, wojsko sprezentowało broń.

Kondukt żałobny otwierał oddział Straży Przedniej i delegacje młodzieży, dalej poczty sztandarowe, kompanja 30 p. Strzelców Kaniowskich, i delegacje z wieńcami. Przed lawetą szło duchowieństwo poprzedzone delegacją, niosącą orędy i odznaczenia zmarłego oraz kilkutyśięcna rzesza, pragnąca oddać ostatnią posługę zmarłemu z członkami rządu, i gronem najbliższych przyjaciół na czele.

Gdy kondukt pogrzebowy dotarł do bram cmentarza Powązkowskiego, trumnę wzięli na barki przyjaciele zmarłego, a wśród nich p. premier Jędrzejewicz i ponieśli do grobu.

Po odprawieniu egzekwi przez duchowieństwo wygłosił nad mogiłą następujące przemówienie p. premier Jędrzejewicz:

„Jakże mówić można o pożegnaniu na wieki człowieka, którego męczeńskie ciało odchodzi dziś od nas do ziemi, gdy duch jego jak skup żywego ognia jest pośród nas, wśród nas

i w nas żyje, nie naruszony chorobą i cierpieniem, nieugięty w pracy, niezłomny w sumieniu i myśli, wciąż jednakowo żarliwy w miłości rzeczy wielkich. Jakże uwierzyć w śmierć, która rzekomo wszystkim na ziemi władnie. Gdy mamy tu w tej chwili najcudowniejsze, najbardziej pocieszające poczucie prawdy życia, które zwycięsko poprzez zgon cielesnej powłoki oznajmia się jako zwycięstwo niezniszczalne, wieczyste twórcze. Czy jest ktoś wśród nas, którzyśmy znali i kochali ś. p. Adama Skwarczyńskiego, kto by bodaj na sekundę mógł pomyśleć, że z chwilą śmierci fizycznej ten płomienny mąż zgasł, rozproszył się, przestał istnieć. Jest ciągle, jest wszędzie. Widzę go w jego myśli, która trwa i nadal będzie budowała ducha, jak budowała dotychczas, aby go wcielić w jego pracę, która roztaczać się będzie, aby wypełnić cel przez niego wyznaczony. Widzę go w samym sobie, gdy w chwilach słabości i niepokoju doszukuję się wartości trwałych i niezawodnych, w których jego wartość poznaję. I przede wszystkim widzę go w drzeniu serc naszych, w rytmie jego serca nastrojonym w blasku uczuć, które on rozbudził i które śmierć jego tylko spotęgowała.

Wicie wszyscy, jak żył i jak umarł. To życie i śmierć były święte. Nie mogę o tem myśleć bez najgłębszego wzruszenia. Szczęśliwy jestem, że danem mi było być przyjacielem człowieka, którego świętość nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości i jestem pewny, że wszyscy, jak tu jesteśmy mamy to samo poczucie najgłębszej pokory, jaką się czuje wobec zjawiska duchowego wyjątkowej piękności. W imieniu wszystkich, którzy go znali i kochali, w imieniu garstki jego przyjaciół, którzy wspólnie z nim dobru i honorowi Polski starali się służyć, chcę nie pożegnać Adama Skwarczyńskiego, bo w wieczności żyjącego żegnać się nie godzi, ale w wieczność kroczącego słowem braterskim witać: In perpetum frater ave“.

Po przemówieniu p. Premiera mówili jeszcze p. Michał Sumiński w imieniu „Straży Przedniej“, p. Ludwik Stańczykowski w imieniu organizacji młodzieży wiejskiej, oraz prezes Akademii Literatury p. Wacław Sieroszewski.

W chwili składania trumny do grobu orkiestra odegrała marsz żałobny i Pierwszą Brygadę.

Przerwa w rokowaniach gospodarczych polsko - francuskich

Warszawa 5. 4. (Pat). Przed samymi świętami wielkanocnymi powróciła z Paryża polska delegacja do rokowań handlowych z Francją pod kierownictwem p. Sokołowskiego, dyrektora departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Narazie w rokowaniach doszło do porozumienia co do ustalenia obrotu artykułami kontyngentowymi w drugim kwartale roku bieżącego. Obroty te w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego musiały ulec ponownemu zmniejszeniu wobec ograniczenia przez Francję kontyngentów ogólnych na przywóz do niej szeregu artykułów, interesujących Polskę.

Sprawa obrotów na dalszy okres oraz sprawa rewizji obecnie obowiązującej umowy handlowej z r. 1924 została odłożona, bowiem wymaga jeszcze przeprowadzenia pewnych dodatkowych prac przygotowawczych. Po ukończeniu ich oba rządy porozumieją się co do ewentualnego wznowienia rokowań.

Po 20 latach

wydalili Czesi hutnika Polaka z Witkowic

Cieszyn 5. 4. (PAT). Do granicy polskiej w Cieszynie odstawili władze czeskie na wozie obywatela polskiego Moskała ze wsi Brennej. Moskała w ciągu 20 lat pracował jako robotnik w hutach żelaza w Witkowicach i obecnie został z powodu niezdolności do pracy zwolniony i odstawiony do granicy polskiej, skąd na swoim wozie udał się do wsi polskiej Brennej na Śląsku. Wysiedlenie starego robotnika polskiego wywołało wśród ludności cieszyńskiej powszechne oburzenie.

Cieszyn 5 4 (PAT). Liczba osób wysiedlonych z Czechosłowacji do Polski, które przesyły przez punkt graniczny Cieszyn przedstawia się następująco: w roku 1924 wysiedlono 235 osób, w roku 1925 196 osób, w roku 1926 223; w r. 1927 — 222, w r. 1928 — 188; w roku 1929 — 216; w r. 1930 — 247; w roku 1931 — 323, w roku 1932 — 446, w r. 1933 — 631; w r. 1934 — od dnia 1 stycznia do dnia 26 marca wysiedlono 118 osób — razem 3045 osób.

Dar lotnictwa polskiego

dla rumuńskiego następcy tronu ks. Michała

Bukareszt, 5. 4. (Pat). Wojskowe lotnictwo polskie ofiarowało w darze rumuńskiemu następcy tronu, wielkiemu księciu Michałowi model polskiego samolotu myśliwskiego PZL, wykonany z całą dokładnością w Polskich Zakładach Lotniczych w skali 1/10 naturalnej wielkości. Dar ten, który

wzbudził żywe zainteresowanie młodego księcia, wręczył mu polski attache wojskowy w Bukareszcie płk. dypl. J. Kowalewski na specjalnej audjencji, w obecności rumuńskiego podsekretarza stanu dla lotnictwa p. Irimescu.

Polscy szermierze

na międzynarodowym turnieju w Budapeszcie

Budapeszt 5 4 (PAT). W dniu 8 bm. odbędą się w Budapeszcie międzynarodowe mecze szermierzy na szabli i szpadzie, organizowane przez węgierski klub oficerski. — W turnieju tym wezmą udział: Polska, Węgry,

Włochy, Austria i Holandia.

W skład drużyny polskiej, która wyjedzie do Budapesztu w czwartek dnia 5 bm. wchodzi kpt. Dobrowolski, kpt. Segda, kpt. Nycz kpt. Malyszko, por. Suski i p. Frydrych.

Jakób Dowtian — ambasadorem sowieckim w Warszawie

Moskwa, 5. 4. (Pat). Ukazał się tu dekret, podpisany przez prezesa centralnego komitetu wykonawczego Kalinina, odwołujący posła ZSRR p. Antonowa Owsienko i mianujący ambasadorem ZSRR w Warszawie p. Jakóba Dowtiana, ostatnio posła ZSRR w Atenach, uprzednio zaś posła w Teheranie oraz długoletniego pierwszego radcę ambasady sowieckiej w Paryżu.

Ks. Prymas Hlond wyjechał do Turynu

Rzym, 5. 4. (Pat). Wczoraj wieczorem wyjechał do Turynu Prymas Polski ks. kardynał Hlond. Na dworcu żegnali go ambasador Rzplitej przy Watykanie Skrzyński w otoczeniu personelu ambasady oraz ambasador Rzplitej przy Kwirynale p. Wysocki. Ponadto zjawili się liczni przedstawiciele duchowieństwa oraz polonii rzymskiej.

Wybory do Rady m. Warszawy odbędą się w sierpniu

(o) Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.). Wybory do nowej rady miejskiej w Warszawie odbędą się w końcu sierpnia. Zarządzenia przedwyborcze ukażą się już w czerwcu.

Ambasador Chłapowski u min. Barthou

Paryż 5. 4. (Pat). Minister Barthou przyjął wczoraj ambasadora Rzplitej p. Chłapowskiego.

Za 3 tygodnie rozpoczną się rokowania polsko - brytyjskie

Londyn 5 4 (PAT). „Times“, omawiając rokowania handlowe, prowadzone obecnie, lub zamierzone w najbliższej przyszłości przez Wielką Brytanię twierdzi, że rokowania z rządem polskim mają się rozpocząć mniej więcej za 3 tygodnie. Korespondent PAT dowiaduje się, że ze strony brytyjskiej wyrażono życzenie rozpoczęcie rokowań z Polską po dn. 23 bm.

Wznowienie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Warszawa 5 4 (PAT). Na mocy uchwały senatu uniwersytetu warszawskiego wykłady na uniwersytecie będą wznowione w poniedziałek dnia 9 bm.

Bezrobocie zmniejsza się

Warszawa 5. 4. (Pat). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. i Komun. Urzędach Pośredn. Pracy spadła w porównaniu z tygodniem ubiegłym o 6033 osoby.

Za obrazę Senatu wydalono z Gdańska dyrektora teatru Manna

Przed sądem gdańskim odpowiadał w trybie przyspieszonym za rzekomą obrazę senatu długoletni dyrektor techniczny gdańskiego teatru miejskiego Eugeniusz Mann. Oskarżenie opierało się na zeznaniach jednego z podwładnych oskarżonego. Wobec niejasnych zeznań świadka sprawa została przekazana sądowi zwykłej rozprawie, wydalili wczoraj dyrektora Manna, który jest obywatelem niemieckim z obszaru Wolnego Miasta, odstawiając go do Malborka.



Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł — w tekście . . . 0,90 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
4-łamowej . . . 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mars. Focha 72.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądo: Wacław Górnicki, Grudziądo, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Stanisław Niklel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedzialny za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kołobrzeg: Józef Tkaczyk, Kołobrzeg, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawca: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mielieńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“, „Dzień Kaszubski“
Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnieniem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00gd
z odobleraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.